

GAZETA PORAN

Biuletyn

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8515

Lwów, czwartek 31 maja 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Sejm rozpoczął dyskusję nad budżetem.

Mowa wicepremiera Bartla w obronie równowagi budżetowej.

Groźny konflikt między Włochami i Jugosławią.

„Italia” śle sygnały wzywające pomocy.

Węgierską majową bryndzę poleca Firma „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapłahy 25

MINISTER ZALESKI WYJEŻDŻA DO GENEWY.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 29 maja. (ps) P. Minister spraw zagran. Zaleski udaje się 1 czerwca do Genewy, aby wziąć udział w pracach Ligi Narodów. P. Minister zjawi się na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagran., aby przysłuchiwać się dalszej dyskusji nad swym expose i odpowiedzieć na ewent. interpelacje.

NOMINACJE POSŁÓW W BERLINIE I ANGORZE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 29 maja. (ps) Na dzisiejszym południowym posiedzeniu Rady Min. postanowiono przedstawić do podpisu p. Prezydentowi Rzplitej nominację dotychczasowego posła polskiego w Rzymie Romana Knolla na posła polskiego w Berlinie, oraz nominację p. Olszowskiego, dotychczasowego posła polskiego w Berlinie na stanowisko posła polskiego w Angorze, które nie jest obsadzone od czasu śmierci śp. prof. Wierusz-Kowalskiego.

P. ULJANÓW POJEDZIE DO RYGI.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 29 maja. (st) Z Moskwy donoszą: Ze ster zbliżonych do komisariatu spraw zagran. informują, że p. Uljanow, który przez dłuższy czas był radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie, zostanie przeniesiony na takie same stanowisko do Rygi.



ZDRADZIECKIE ODCISKI PALCÓW.

(Do artykułu na str. 5-tej.)

Ostatnie loty próbne lotników polskich.

Paryż, 29 maja. (Tel. G. P.) Lotnicy polscy, majorowie Idzikowski i Kubala powrócili drogą powietrzną na lotnisko w Villa-Coubley. Po wykonaniu w okolicach Istrez 32-godzinnego lotu, który nie wykazał żadnych wad płatowca, ani w szcze-

gólności silnika. Fabryki przystąpiły do szczegółowej weryfikacji silnika i płatowca. Na zasadzie spostrzeżeń z próbnych lotów jest przewidziane dobudowanie dodatkowych zbiorników na benzynę, poczem lotnicy przystąpią do ponownych lotów prób-

nych. Przygotowania te zajmą jeszcze pewien czas.

POWRÓT MIN. KWIATKOWSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 29 maja. (ps) P. min. Kwiatkowski po odbyciu tygodniowej inspekcyjnej podróży wraca jutro do Warszawy ze Stanisławowa.

WOJ. BORKOWSKI W POZNANIU.
Poznań, 19. maja. (Tel. G. P.) Dziś rano przybył do Poznania nowy wojewoda poznański, Borkowski.

POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W GRODNIE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 29. maja. (st) W Grodnie powstał projekt wzniesienia z okazji 10. rocznicy niepodległości Polski, pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego. Popłynęły z różnych stron znaczne datki. Oddział Strzelca w Kudzievicach, pow. grodzieńskiego, postanowił wystawić w tej wsi również pomnik Marszałka.

Traktory „DEERING”

15/30. i 10/20. HP.

oraz narzędzia motokultury, tj. plugi, brony, kultywatory dosiarcza ze swych składów na dogodnych warunkach regulacji

Syndykat Rolniczy S. A.
Lwów Trzeciego Maja 1. 11.

Sejm rozpoczął generalną dyskusję nad budżetem państwa.

P. WICEPREMIER BARTEL DOMAGASIE RESTYTUCJI BUDŻETU W ROZMIARACH PRZEDŁOŻENIA RZĄDOWEGO. — WYSTĘPUJE W OBRONIE URZĘDNIKÓW I PRZECIW REDUKCJOM. — ZWIĘKSZANIE KADR NAUCZYCIELSTWA. — PRZEMÓWIENIE GEN. REFERENTA P. KRZYŻANOWSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. maja. (ps.) Nowy Sejm miał dzisiaj jeden z t. zw. wielkich dni: zainicjowanie generalnej dyskusji budżetowej.

Przed posiedzeniem Sejmu obradowali pod przewodnictwem Marsz. Daszyńskiego przewodniczący klubów. Równocześnie zebrał się ministrowie w Pałacu Namiestnikowskim, gdzie ustalono wytyczne punkty exposé wicepremiera Bartla. O godz. 6 wiecz. stanął na trybunie sejmowej wicepremier Bartel.

Exposé wicepremiera Bartla.

„U podstawy formowania budżetu na r. 1928/29 Rząd przełożył przede wszystkim ponad wszystko jego bezwzględna równowaga. Przedłożenie rządowe było wynikiem bardzo sumiennych i pełnych poczucia odpowiedzialności rozrządzeń. Panowie raczyliście w komisji poczynać w przedłożeniu tem mimo przedstawień reprezentantów Rządu długi szereg zmian. W szczególności część rubryki wydatków zwiększono o sumę 59,263.708 zł., a część ich zmniejszono o kwotę 20,825.176 zł. Saldo zwiększające wydatki wynosi więc 38,438.170 zł. Wnioski Rządu zmierzają będą do restytucji przedłożeń, względnie do korektury propozycji komisji budżetowej, w szczególności do zwiększenia wydatków o sumę 19,745.331 zł., a jednocześnie zmniejszenia ich o sumę 31,617.040 zł. Tym sposobem propozycje Rządu wyrażają się saldem bezwzględnie na rzecz zmniejszenia wydatków proponowanych przez komisję w wysokości 11,871.09 zł.

W porównaniu z przedłożeniem rządowym zwiększyła komisja budżetowa dochody Państwa na ogólną sumę 59,986.828 zł. Rząd domagać się będzie zwiększenia dochodów w niektórych pozycjach na sumę 3,380.000 zł., a równocześnie zmniejszenia dochodów z cel o 20,000.000 zł. Propozycje Rządu wyrażają się więc żądaniem zmniejszenia przedłożeń komisji o sumę 16,620.000 zł.

Część Panów reprezentuje opinię, że zastosowanie odpowiedniej oszczędności w budżecie pozwoliłoby na zdobycie sum potrzebnych na uregulowanie palącej kwestji poborów urzędniczych. Mam przekonanie, że zachodzi tu nieporozumienie odnośnie do pojęcia oszczędności. Jeżeli Panowie chcecie tem anianem zaniechać inwestycji państwowych, to muszę przestrzedz przed tem najusilniej. Wykładnikiem rozwoju Państwa nie jest i nie może być w żadnym wypadku rosnący jedynie budżet konsumpcyjny. Możliwość inwestowania w Państwo jest nakazem zarazem racji stanu, jak i poczucia dumy narodowej. Z tych powodów zastrzec się muszę przeciw wysunięciu przez jednego z mówców tezy zmniejszenia budżetu i to aż do poziomu 1.200.000.000 zł. Ten swoisty kurs ekonomiki operuje także hasłem ograniczenia ilości urzędników i zdobycia tym sposobem środków na poprawę bytu pozostałym.

Świadomi jesteśmy braków naszej administracji i naszych przedsiębiorstw pod względem organizacji i racjonalizacji pracy. Wiemy, jak wiele w tej dziedzinie jest do zrobienia, ale rozumiemy, że praca ta postępować może tylko powoli i być dokonana własnymi siłami. Stwierdzamy sta-

łą pod tym względem poprawę. Żadną miarą i w żadnej dziedzinie nie wolno uważać pracowników państwowych, jak się to tu lub ówdzie pragnie, za bezpłodnych i bezużytecznych zjadaczy państwowego chleba. Pracownicy państwowi w znacznej swej części dorastają do swoich ważnych zadań, a

Nominacja p. Gołuchowskiego wojewodą lwowskim

NASTĄPI OKOŁO 12. CZERWCA.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (ps.) Jak się dowiadujemy, nominacja posła do Sejmu Agenora Gołuchowskiego wojewodą lwowskim ma być zatwierdzona około

12. czerwca. Odpowiedni wniosek przedstawi Rada ministrów p. Prezydentowi Rzpltej w najbliższym czasie.

Krwawe starcie policji z tłumem.

Z PRZYCZYNY AWANTURNICZEGO ŻOŁNIERZA.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (st.) Wczoraj podczas odpustu we wsi Zabrzezie (woj. nowogrodzkie) aresztowano pijanego żołnierza, Kadena. Tłum rzucił się na policję, którą począł obrzucać kamieniami. Gdy kilku policjantów padło rannych, policja użyła broni palnej, strzelając z początku w górę, a nastę-

nie, gdy to nie pomogło — w stronę ludzi. Skutek był taki, że 2 padło ciężko rannych, ponadto policja aresztowała kilkunastu podburzaczy — jak się później okazało — agitatorów komunistycznych, których osadzono w więzieniu. Pobitych kilku policjantów kamieniami umieszczono w szpitalu.

„Italia“ wzywa pomocy!

Rzym, 29. maja. (Tel. G. P.) W kołach politycznych i lotniczych Włoch panuje ogromne zaniepokojenie z powodu „Italji“. Powszechnie zdają sobie sprawę z tego, jak trudno będzie tak ciężkiemu statkowi, jak „Italia“, wylądować podczas burz na lodach lub skałach Spitzbergu.

Moskwa, 19. maja. (Tel. G. P.) (Agencja Tass). Radjostacje syberyjskie i dalekiego wschodu rozstały w pięciu językach otrzymać ze sterowca „Italia“ sygnały zawiadawiające o groźącym mu niebezpieczeństwie i wzywające do udzielenia pomocy. Koła lotnicze przypuszczają, iż sterowiec zmuszony do lądowania na wybrzeżu północnym.

Samolot przejechał się po głowach tłumu.

STRASZNE SKUTKI NIE OSTROŻNOŚCI PILOTA.

Paryż, 29. maja. (Tel. G. P.) Podczas wczorajszej uroczystości lotniczej w Orly jeden z lotników cywilnych niedobrze obliczył przestrzeń, na której miał lądować i przy spadaniu wleciał na przyglądające się ćwicze-

niom masy ludności. Samolot wyładował wprost na głowach publiczności. Jedna osoba została zabita, a 12 osób odniosło ciężkie rany. Pilota aresztowano.

BESTJAŁSKI CZYN BANDYTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (st) W Łagownikach (Poznańskie) na osadę rolnika Gustawa Balcera napadło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów i zrabowało znaczną gotówkę. Zranili ciężko Balcera oraz zniszczyli w oczach rodziców 13-letnią córeczkę, Gertrudę, poczem zbiegli do lasu. Jest podejrzenie, że przekradli się przez granicę niemiecką.

BABKA, ZATRUTA FOSGENEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (st) Z Berlina donoszą: Tamt. stacja ratownicza udzieliła wczoraj pomocy murarzowi Fritzowi Helsenowi z Hamburga, u którego stwierdzono ciężkie zatrucie fosgenem. Helsen jadąc do Berlina wziął na drogę „babkę“ która — jak się okazało — była upieczona z mąki zatrutej fosgenem, unoszącym się nad Hamburgiem w dniach katastrofy.

Najmłodniejsze Fulary, Markizety, bawlniane wyroby fantazyjne, kreplisy, lekkie wianki

poleca w olbrzymim wyborze firma

Anton ego Uwiery
Lwów, ul. Halicka 10.

Te same nowości we fljach: w Stryju, Drohobyczu, Tarnopolu i Tarnowie

ofiarność wielu z nich musi budzić głęboki szacunek.

W administracji państwowej w ścisłym znaczeniu zajętych było w maju 1926 — 45.031 urzędników i 20.403 niższych funkcjonariuszy, w sierpniu 1927 ilość urzędników wynosiła 43 tys. 728, zmniejszenie wynosiło więc 2.89%. Redukcja w Prezydium Rady Ministrów wynosiła 21.5%, w min. spraw wewn. 9.3%, w min. rolnictwa 8%, w min. W. R. i O. P. 7%, robót publ. 5%, skarbu ponad 4%. Dalsza redukcja jest niemożliwa albo uzależniona od usprawnienia organizacji pracy, które postępować może tylko stopniowo.

Ilość nauczycieli wynosiła w roku 1926 — 75.290, a w styczniu 1927 — 70.894. Dalsze zmniejszenie nie tylko nie było możliwe, ale liczyć się należy z koniecznością stałego zwiększania. W najbliższych 10 latach wyrównać się będzie ilość dzieci do stanu przedwojennego, co pociągnie za sobą zwiększenie etatów nauczycielskich o 3.500 rocznie, przez dalsze trzy lata o 3.000 rocznie, a przez 4 dalsze lata o 2.300, w każdym z nich. Policja Państwowa zredukowana została o 3.52% w r. 1927. Dalsza jej redukcja jest niemożliwa. Funkcjonariusze instytucji, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, płatni z kredytów osobowych, obejmują liczbę 5.265. Rozwój monopolów państwowych nie tylko wyklucza możliwość redukcji tej liczby, ale każe spodziewać się jej powiększenia. Ilość sędziów i prokuratorów, wyrażająca się liczbą 3.254, w sierpniu 1927, tylko w sposób niedostateczny zapewnia szybkość w wymiarze sprawiedliwości. Wydatki na emerytury i zaopatrzenia inwalidów wojennych są istotnie bardzo znaczne, ale czyż istnieje możliwość ich zmniejszenia?

Rząd gotów jest szukać wyjścia z sytuacji, wytworzonej odrzuceniem przedłożeń podatkowych zawsze jednak tylko w granicach równowagi między dochodami i wydatkami. Równowaga ta w żadnym wypadku i dla żadnych celów zachwiana być nie może i nie będzie. W dyskusji poseł przemawiający z tej trybuny nie będzie się mijał z prawdą, twierdząc, że chłopci patrzy z dużą zazdrością na niewskanie nauczyciela. Winno nastąpić właściwe zrozumienie trudności człowieka pracującego mózgiem. Brak zrozumienia pracy ludzkiej jest równocześnie brakiem należytej jej oceny. Im braki te prędzej nastąpią, tem lepiej dla Państwa i wszystkich obywateli.

W czasie przemówienia p. wicepremiera Bartla nie padł ani jeden okrzyk, co w naszym Sejmie jest rzadkością. Posłowie wysłuchali mowy spokojnie i uważnie, mimo, że tu i ówdzie w słowach p. Bartla zawarte były aluzje pod adre-

sem części posłów. Dopiero gdy p. Bartel opuszczał trybunę Wyzwoleniec Śmoła przypomniał sobie, że trzeba rzucić jakiś okrzyk. Przyniosło mu to tylko upomnienie ze strony Marszałka.

Oceniając przemówienie wiceprejmera można twierdzić, że rząd doskonale sobie zdaje sprawę z zagadnień w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Po p. p. wiceprejmerze przemawiał p. Niedziałkowski (socjalista).

Nowa gen. referenta budżetu.

Dyskusję generalną zajął prof. Krzyżanowski, jako sprawozdawca generalny budżetu. W dwugodzinnym przemówieniu omówił całokształt stosunków finansowych i ekonomicznych. Zasluguje na uwagę ustępy poświęcone staraniom rządu o uzyskanie kapitałów zagranicznych. Ideał zupełnej niezależności gospodarczej jest **czystym romantyzmem polityczno-ekonomicznym**. Następnie mówca poświęca swoje wywody naszej ostatniej pożyczce zagranicznej, jak i dalszym staraniom rządu o wzmoczenie **dopływu kapitałów zagranicznych**.

Warszawa i Poznań już takie pożyczki otrzymały, Katowice i Łódź niebawem otrzymają. Omawiając **zagadnienie pożyczki inwestycyjnej** nie zgadza się ze stanowiskiem min. Romockiego, któryby na te cele pragnął użyć wpływów z przedsiębiorstw kolejowych.

W akcji inwestycyjnej należy zachować umiar, gdyż rząd nie jest w stanie użyć tak wielkich kwot, nie posiadając odpowiedniego aparatu, odpowiedniej ilości inżynierów, materiału budowlanego, wskutek czego musiałby materiały te sprowadzać z zagranicy, co znów odbiłoby się ujemnie na bilansie handlowym.

Prof. Krzyżanowski **dobitnie zaakcentował konieczność reform podatkowych**.

Niektóre z obecnych podatków są ciężkie i dają się we znaki ludności. Do takich należy podatek obrotowy. Mowca wypowiada się za **jak najrychlejszą nowelizacją**. Zasadą reformy podatkowej winno być **dążenie do równomiernego rozkładu ciężaru podatkowego między całą ludność**. Stanowisko rządu, który wycofał samorzutnie projekt ustawy o podatku majątkowym, jest całkowicie słuszne, albowiem trzy przedłożenia podatkowe stanowiły pewną całość. Mowca daje wyraz przekonaniu, że rząd **wnieście niebawem do Sejmu nowe przedłożenia podatkowe**.

Dalej omawia sprawę **poborów urzędniczych**, zbijając przekonanie błędne, jakoby między obalonym przedłożeniem podatkowym a kwestją urzędniczą istniała jakaś łączność.

Rząd przedkładając projekty dążył do powiększenia płac, miał jednocześnie na oku konieczność utrzymania równowagi budżetowej i wpływu z tych podatków nie przeznaczał na podwyżkę płac, ale na **utrzymanie równowagi budżetowej**.

Jeżeli chodzi o naszą sytuację gospodarczą, to poprawa, jaka wyczuwać się daje w całym świecie znajduje odgłos i w stosunkach polskich. Dlatego też nie ma powodu do pesymizmu.

Mowca wykazuje, iż śmiertelność w Polsce w porównaniu z latami przedwojennymi zmalała o 25 proc., bezrobocie wykazuje znaczne zmniejszenie. Nie należy przywiązywać wielkiego znaczenia do wzrostu drożyzny. Należy się spodziewać, że **ceny artykułów przemysłowych spadną**, ze względu na znaczne zapasy towaru. Również nie należy przeceniać znaczenia ujemnego bilansu handlowego.

Nowy ostry konflikt włosko-jugosłow.

WROGIE DEMONSTRACJE W OBU PAŃSTWACH. — JEDNAKŻE SPODZIEWANE JEST WKRÓTCIE ZŁAGODZENIE SYTUACJI.

Białogród, 29. maja. (Tel. G. P.) Wczoraj na ulicach miasta grupy studentów usiłowały manifestować przeciwko Włochom. Policja rozprószyła manifestantów. Dziś przedpołudniem powtórzyły się demonstracje, wobec czego otoczono budynek poselstwa włoskiego silnym kordonem. Demonstranci utworzyli duży pochód przez miasto **wydając okrzyki przeciw Mussoliniemu**. Podczas wczorajszych demonstracji w Spalato manifestanci wtargnęli do jednego ze składów

miejskich, gdzie zdarli portret Mussoliniego i spalili go.

Rzym, 29. maja. (Tel. G. P.) W szeregu miast włoskich studenci zorganizowali demonstracje protestujące przeciwko antywłoskim manifestacjom w Jugosławii. Szli oni przez ulice miast śpiewając pieśni narodowe. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Wiedeń, 29. maja. (Tel. G. P.) W tejszych kołach dyplomatycznych uważa się **sytuację stworzoną przez nowy kon-**

flikt między Włochami i Jugosławją za **bardzo poważny**, spodziewają się jednak na podstawie wiadomości, jakie dziś nadeszły z Belgradu, że w najbliższych dniach przyjdzie do odprężenia sytuacji. Przypuszczają bowiem, że mimo wszystko rząd jugosłowiański potrafi przeprowadzić ratyfikację układu w Nettuno.

KRWAWA STARCIA W BELGRADZIE.

Belgrad, 29. maja. (Tel. G. P.) Pod domem akademickim policja konna płażując szabłami, zmusiła studentów do cofnięcia się. W ciągu starcia 3 zamordowano i 24 studentów odniosło rany. Czterech studentów doznało ciężkich obrażeń. **Dokonano 50 aresztowań**. Dom Akademicki miał wygląd prawdziwego pobojowiska.

P. PREZYDENT RZPLTEJ W KIEL. CACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (ps) W d. 4. czerwca p. Prezydent Rzpltej wyjeżdża do Kiel, gdzie zabawi 2 dni jako gość Zw. Kółek rolniczych, poczem uda się do woj. łódzkiego również jako gość woj. Zw. Kółek roln. w tow. min. Niezabytowskiego.

POMNIK KILIŃSKIEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (st) Do Prezydium Rady miejskiej miasta Warszawy wpłynął wniosek w sprawie wzniesienia na rynku Starego miasta pomnika Jana Kilińskiego.

POWODZENIE DOMÓW STAŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (st) Ponieważ budowa domów stałowych na Śląsku przybiera coraz większe rozmiary powołano do życia osobną organizację do finansowania budowy tych domów. Grupa niemieckich banków hipotecznych oświadczyła gotowość udzielenia pożyczek hipotecznych na te domy.

PRZYSPIESZONA PODRÓŻ KRAKÓW - ZAKOPANE.

Zakopane, 29. maja. (Tel. G. P.) Od dnia 26. bm. kursuje pomiędzy Zakopanem a Krakowem wagon motorowy. Przejazd z Zakopanego do Krakowa trwa 3 godziny. Cena równa się opłacie za przejazd biletu III kl. pociągu pospiesznego.

„ANGIELSCY IZRAELIC“ BOJĄ SIĘ KONCA ŚWIATA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (st) Z Londynu donoszą: Setki tysięcy wyznawców British Israel World Federation, zwanych Angielskimi Izraelitami wierzy, że **dziś ma się rozpocząć koniec świata**. Członkowie federacji wyłącznie chrześcijanie nazwali się angielskimi Izraelitami.

NOWY WYBUCH W BUENOS AIRES

Buenos Aires, 19 maja. (Tel. G. P.) Miała tu wczoraj miejsce **silna eksplozja bomby**. Zniszczone zostało mieszkankie pułkownika Asseltra b. oficera włoskiego. Jak się zdaje, ma się tu do czynienia z **zamachem antyfaszystowskim**.

Posiedzenia sejmowe codziennie

15. CZERWCA BUDŻET ODEJDZIE DO SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (ps) Dzisiaj przedpoł. odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, na którym uzgodniony został porządek obrad dwutygodniowych Sejmu, poświęconych debacie budżetowej. Ustalony został klucz, wedle którego Jedyńska, która ma 130 posłów, zasiadła posłami lewicy NPR i grupy Stapińskiego, będzie dysponowała w dyskusji 15 godz. 10 minutami, socjaliści 8 godz. 40 min., Wyzw. 6 godz., ZLN. 5 godz. 35 min., Ukr. Białorusini 4 godz. 30 min., Stronnictwo Chłopskie 4 godz. 20 min., Piastowcy 3.30, Niemcy 3.10, Ch. D. 2.40, NPR. 2.34, Żydzi 2.23, Radykałi ukr. 1.28, komuniści 1.17, Ukr. sejmowcy prawicy 55 minut, lewicy 48 min., grupa Korfańskiego 36 min., raz Dzieci 1 godz. 12 m.

Posiedzenia sejmowe odbywać się będą **począwszy od dzisiaj codziennie** z wyjątkiem niedziel i świąt przedpołudniem i popołudniem. Wedle tych obliczeń Sejm będzie gotów 12 czerwca z II czytaniem budżetu, a 2 dni są przeznaczone na III czytanie tak, że 15 czerwca **budżet sejmowy odesłany zostanie do Senatu**, tak, ażeby 26 czerwca mógł z poprawkami ewentualnymi senackiej znaleźć się znów we Sejmie.

Dzisiaj podjęta zostanie dyskusja ogólna, w której mowcy poszczególnych klubów sejmowych deklarować będą **stanowiska swych klubów zarówno wobec przedłożenia budżetowych, jak i wobec rządu**. Po dyskusji generalnej na pierwszy ogień pójdą budżety min. rolnictwa i min. reform rolnych.

Centralny rejestr handlowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. maja. (st) Min. sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o **centralnym rejestrze handlowym**. W myśl tego projektu wszelkie firmy zarejestrowane w poszczególnych wydziałach rejestrowych są **dość okręgowych, musiałyby być po-**

nownie rejestrowane przez rejestry centralne w rejestrze handlowym przy głównym urzędzie patentowym w Warszawie, a to w celu **uniemożliwienia dwu jednoznacznych firm w państwie**.

Uroczyste obchody 150 lecia zgonu Pułaskiego.

Waszyngton, 29. maja. (Tel. G. P.) Amerykański parlament uchwalił, aby 150 rocznicę śmierci bojownika o wolność Ameryki **Kazimierza Pułaskiego obchodzono uroczysto w całej Ameryce**. (Kazimierz Pułaski, ur. w r. 1747, syn

starosty wareskiego Józefa, twórcy Konfederacji Barskiej, jeden z jej głównych bohaterów, padł na czele swego oddziału kawalerji ochotniczej w walce o niepodległość Stanów Zj. pod Savannah 9. października 1779.)

Brat Mussoliniego ofiarą wypadku.

Cesena, 29. maja. (Tel. G. P.) Brat prejmera Arnaldo Mussolini oraz jego żona ulegli wypadkowi automobilowemu. Mussolini doznał rozbitcia głowy, a żona, jego **ma złamany obojczyk**. Naogół jednak

stan ich zdrowia jest dobry i nie budzi obaw żadnych komplikacji.

NIEMCY BIJĄ SZWAJCARJĘ NA OLIMPIADZIE.

Amsterdam, 29. maja. (Tel. G. P.) W zawodach olimpijskich piłki nożnej Niemcy pokonały Szwajcarię 4:0 (2:0). Było to zupełnie zasłużone zwycięstwo Niemców, których gra stała na bardzo wysokim poziomie. Widzów około 30.000. Niesłuszne zwycięstwo odniósł w piłce nożnej Egipt nad Turcją 7:1 (2:0).

Sytuacja gospodarcza nie budzi żadnych obaw.

Referent zakończył apelem do Sejmu, **aby utrzymał budżet w przedłożeniu rządowym**, gdyż zachwianie równowagi budżetowej odczułaby nie tylko dziedzina gospodarcza, ale i polityczna.

Uroczystość wręczenia sztandarów amerykańskich dla m. Lwowa.

PRZYBYCIE DELEGATA AMERYKAŃSKICH ZWIĄZKÓW WOJSKOWYCH. — AKT WRĘCZENIA DARÓW W KOMENDZIE PŁACU. — HONORY WOJSKOWE DLA SZTANDARU AMERYKAŃSKIEGO.

Lwów, 30. maja.

(jp.) Miasto nasze było w dniu wczorajszym widownią pięknego aktu przyjaźni narodu amerykańskiego dla narodu polskiego, a w szczególności dla naszego grodu kresowego, jako bohaterstwa obrońcy przynależności swej do Rzplitej.

Jako delegat Związków wojskowych przybył wczoraj do Lwowa p. Edward Przybysz z Chicago wraz z małżonką, celem wręczenia trzech flag amerykańskich: Komendzie Placu, Straży Mogił Polskich Bohaterów, oraz Magistratowi m. Lwowa, jakoteż dla uczestnictwa w dorocznej uroczystości wienienia grobów bohaterów amerykańskich na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Miłych gości przyjął na dworcu imieniem Komendy miasta major Łabęcki i major Klink. Równocześnie przybył z Warszawy dla uczestnictwa w uroczystościach p. Leopold Koźmowski, prezes Izby polsko-amerykańskiej i wicepr. Tow. polsko-amerykańskiego. Obowiązek towarzyszenia miłym gościom z Ameryki, którzy zamieszkali w hotelu Georgea, objęli: major rez. Tad. Ablamowicz i kapł. Konopka. Z ramienia Związku narodowego polskiego w Ameryce przybył redaktor Kolakowski.

O godz. 7 wieczorem odbył się w Komendzie miasta uroczysty akt wręczenia sztandarów.

Przed gmachem w ulicy Wałowej ustawiła się kompania honorowa 26. p. p. z chorągwią i orkiestra, oraz delegacje wszystkich Związków wojskowych ze sztandarami.

W biurze Komendanta placu zebrały się reprezentacje wojskowości i miasta. Straży Mogił, Weteranów roku 1863, Związku Obrońców Lwowa, Zw. Oficerów Rezerwy, władz sokolich, Legionistów, Hallerczyków, instytucyj i stowarzyszeń.

Pp. Przybyszów wprowadzili: maj. Łabęcki, komendant placu i maj. Klink, mistrz ceremonij, poczem p. Przybysz odczytał po angielsku pismo od Posterunku imienia bohatera amerykańskiego z ofiarowaniem Komendzie placu sztandaru amerykańskiego, który dzierżyli dwaj chorągwie wojsk polskich.

Następnie po odczytaniu pisma „Stowarzyszenia Cór Unji Weteranów Wojny Domowej r. 1861“ wręczył flagę na ręce prezesowej Straży Mogił P.

B. prez. Neumannowej, a następnie na ręce przedstawiciela miasta nadr. Woleńskiego flagę dla Magistratu m. Lwowa. Wszystkie te flagi mają służyć do dekoracji w dniu 30. maja, jako w dniu wienienia grobów lotników amerykańskich.

Następnie imieniem Komendanta garnizonu gen. Głuchowskiego przyjął flagę z odpowiednim przemówieniem pułk. Czuma, poczem pułk. Hoszowski i Tychowski imieniem Kapituły Krzyża Obrony Lwowa i Związku Obrońców Lwowa wręczyli p. Przybyszowi dekorację Krzyża Obrony Lwowa dla Polonji amerykańskiej, oraz woreczek z ziemią z grobów bohaterów amerykańskich. Wiceprez. Straży Mogił p. Mazanowska po pięknym przemówieniu wręczyła dla „Cór Weteranów amerykańskich“ kzieme namiatko-

wa cmentarza Obrońców Lwowa. Nadr. Woleński, dziękując za dar imieniem miasta, wręczył delegatowi dla „Związku Weteranów Armji amerykańskiej polskiego pochodzenia“, adres z podpisami, ogólnym widokiem Lwowa, oraz herbem Polski i Lwowa.

Po uroczystej wymianie darów wyniesiono sztandar amerykański i wywieszono go na gmachu Komendy placu. Na dole przed gmachem ugrupowali się uczestnicy uroczystości, poczem orkiestra 26 pp. odegrała hymn amerykański i polski, a wojsko sprezentowało przed sztandarem broń, poczem nastąpiła defilada kompanij honorowej.

Cała uroczystość miała mader podniosły charakter i była piękną manifestacją uczuć dwóch zaprzyjaźnionych narodów.

Walne Zgromadzenie Tow. ekonomicznego

SPRAWOZDANIE. — WYBORY. — ODCZYT WICEPREZESA B. T. MLYNARSKIEGO.

Lwów, 30. maja.

(jp) Wczoraj odbyło się w Izbie handl. i przem. doroczne walne zgromadzenie Tow. ekonomicznego pod przewodnictwem prof. Leopolda Caro. Sprawozdanie z czynności złożył prof. dr. Leopold Caro, zaś adw. dr. Holländer sprawozdanie kasowe, poczem adw. dr. Krzemicki referował zmianę statutu.

Następnie przystąpiono do wyborów, które dały następujący wynik:

Prezes: Prof. dr. Leopold Caro, wiceprezesi: prof. dr. E. Hauswald, adw. dr. St. Krzemicki, dyr. dr. K. Paygert, członkowie wydziału: dr. St. hr. Badeni, dyr. dr. H. Grossmann, adw. dr. E. Holländer, dyr. L. hr. Horoch, dr. M. Jasiński, red.

inż. Józef Jaskólski, dyr. Wł. Jenner, prof. dr. H. Korowicz, red. dr. St. Kupczyński, dr. St. Nahlik, adw. dr. Paneth, wicepr. dr. Jan Rucker, dyr. dr. Wł. Stęśłowicz, dyr. L. Süßwein, dyr. dr. K. Trawiński. Komisja kontrolująca: dyr. dr. Tad. Kudelka, dr. Każ. Ichnatowicz, Maks. Thom.

Na zakończenie zgromadzenia wiceprezes B. P. Młynarski wygłosił wykład pt. „Obawy o przyszłość złota“. Znakońmy ekonomista poddał krytycznemu rozpatrzeniu handel dewizowy, oraz produkcję złota wyprowadzając stąd niepożyteczne horoskopy dla przyszłości tego środka obrotowego

Posterunkowy na ul. Żółkiewskiej zastrzelił awanturując go się osobnika

Lwów, 30. maja.

(—) Ulica Żółkiewska była wczoraj widownią krwawego zajścia. Oto w restauracji Messinga (Żółkiewska 139) dwaj osobnicy wszczęli wielką awanturę, wobec czego wezwano posterunkowego. Ten wyprowadził obu awanturników, a ci na ulicy rzucili się nań, jeden z łaską, drugi z nożem. Uderzony kilkakrotnie w słowo posterunko-

wy wystrzelił na postrach, a gdy to nie pomogło, w obronie własnej strzelił drugi raz. Trafiony kulą jeden z napastników zwałił się martwy na ziemię. Jak stwierdzono, jest to 25-letni handlowiec Michał Szczerbiński (zam. Zniesienie 202). Jego towarzyszem był Michał Makar, szewc (zniesienie 202). Władze w tej sprawie wdrożyły śledztwo.

Jakie czynsze będziemy płacili w czerwcu?

Lwów, 30. maja.

Czynsze mieszkaniowe za czerwiec pozostają bez zmian. Posiadacze mieszkań jednoizbowych z kuchnią lub bez kuchni opłacają nadal ulgowe czynsze najmu w wysokości 43 proc. komornego przedwojennego, oraz przewidziane w ustawie o ochronie lokatorów dodatki. Mnożnik czynszowy za te mieszkania — licząc od 100 koron czynszu płaconego w czerwcu 1914 r. — wynosi 54.51, za wszystkie inne mieszkania od 2 pokoi wzwyż, wszystkie lokale handlowe, rzemieślnicze, przemysłowe, robotnicze, pensjonaty, sklepy itd. wynosi mnożnik 105.

Bazkuteczny zakaz samobójstw.

Budapeszt, w maju.

(+) Jak wiadomo, w okresie wojennym stała się stolica Węgier istnym miastem samobójców, gdyż nigdzie nie notują tyle wypadków desperackich, co tam. Rząd węgierski mniemał, iż znalazł na to skuteczny sposób, wydając dekret, skierowany przeciw samobójstwom i grożący surowymi karami wobec „winowajców“. Skutki rozporządzenia były całkiem inne, niż zamierzenia prawodawców. Oto liczba kandydatów do nagłej śmierci niemal podwoiła się i w ciągu tygodnia popełniono aż 41 samobójstw. Wśród desperatów było zdaje się wielu takich, którzy poprostu chcieli zaprotestować przeciw prawu samowolnego przenoszenia się do wieczności.

Murzyni rzucili białych krokodyl m.

London, w maju.

(+) Z Kapsztadu (Kraj Przylądkowy) donoszą, że w okolicy Barber-ton (Transvaal) odkryto osobliwe zbrodnie, dokonywane od dłuższego czasu. Oto tamtejsi tubylcy (Zulusi) hołdując swym religijnym przesądom, łapali białych i związanych żywcem rzucali na pożarcie świętym krokodylom. Podobno zginęło w ten sposób około 30 białych. Władze wszczęły w tej drastycznej sprawie surowe śledztwo.

Kąsający szaleniec

pogryzł trzy osoby, z których jedna zmarła.

Nowy Jork, w maju.

(u) Od czasu wynalezienia szczepionki wścieklizny, wypadki rozwijania się tej strasznej choroby w organizmie ludzkim należą do bardzo rzadkich. Ostatni zanotowano w Montrealu. Uległ jej Albert Shute, który pokąsał trzy osoby.

Nieszczęśliwy szaleniec, liczący 50 lat, wpadł do mieszkania p. Marcoux, zbliżył się do siedzącego tam Brabanta, wpił się zębami w jego twarz, poczem w drugim pokoju napadł na właścicielkę mieszkania i poszarpał jej zębami skórę na ramionach i nogach. Nazajutrz p. Marcoux zmarła w szpitalu wśród strasznych męczarni. Niejakemu Davisowi, który pośpieszył jej z pomocą, Shute odgryzł wielki palec u ręki. Następnie szalejąc, chciał wyskoczyć oknem, lecz sąsiedzi przeszko-dzili temu, zarzucając mu kółka na głowę.

Stan Shute'a jest beznadziejny. Co do dwóch pozostałych pokąsanych osób, lekarze sądzą, że uda się je uratować.

PŁACHTY (Plandeki)

NAMIOTY różnych typów

Piótno Brezentowe impregnowane i surowe

Wykonują i dostarcza natychmiast

Tkalinia Mechaniczna i Fabryka PLANDEK

N. ZEMSZ I S-WE

Warszawa, Chłodna 30. tel. 35-88 i 29 86

Rok założenia 1893.

Odznaczeni za zasług dla Os. lin. um.

Lwów, 30. maja.

Z okazji uroczystości jubileuszowych Zakładu Narod. im. Ossolińskich za zasługi położone dla rozwoju tej instytucyj odznaczeni zostali: dr. Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu Narod. im. Ossolińskich, dr. Adam Fischer, prof. Uniwersytetu J. K., Tadeusz Czaplowski, sekretarz naukowy „Ossolineum“, Stanisław Oleksiński, sekretarz administracyjny Zakładu, oraz kustosz dr. Mieczysław Gebarowicz, dr. Kazimierz Tywukowski i dr. Wład. Tadeusz Wislocki.

Krwawa zemsta szpiegów

Lwów, 30. maja

W Kiszyniewie dokonano przedwczoraj krwawego samosądu, mającego wedle wszelkich poszlak — podłoże polityczne: Oto robotnica fabryki cukierków, Ryfka Schwarzmann, wychodząc z roboty, została zastrzeloną przez jakiegoś osobnika, który czekał na nią pod bramą. Zamordowana zeznawała niedawno obciążając jako świadek w procesie szpiegów bolszewickich, sądzą więc, że jest to akt zemsty ze strony agentów Moskwy.

Wielbiciele Moskwy przed sądem lwowskim.

KRAWIEC HABERMAN, STUPROCENTOWY KOMUNISTA I JEGO TRZEJ TOWARZYSZE ODPOWIADAJĄ ZA PODBURZAJĄCE OKRZYKI WIEGO WE.

Lwów, 30. maja.

(—) Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko **czterem komunistom**, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej i zaburzenia pokoju publicznego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Jakób **Weinstein**, ślusarz, Zofja **Fränkel**, krawczyni, Ire **Haberman**, tragarz i Dawid **Haberman**, krawiec.

W lutym br. w okresie przedwyborczym członkowie Jedności Chłopsko-robotniczej zwołali wiec do kina „Luna”, w którym wzięli udział wszyscy oskarżeni. Między innymi przemawiał oskarżony **Dawid Haberman**, syn Irego, który w gwałtownej formie **atakował rząd i administrację państwową**, tak, że urzędujący komisarz policji zmuszony był wiec rozwiązać i nakazał przewodniczącemu opróżnienie sali. Wówczas Haberman i towarzysze donośnym głosem poczęli nawoływać obecnych do nieśłuchania rozkazu, protestując przeciwko temu zarządzeniu okrzykami, którymi **nawoływali do gwałtownej zmiany ustroju, do nienawiści klasowej i t. d.**

Ponadto akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że w tym samym czasie wydali własnym nakładem **odezwę i plakaty wyborcze** Jedności Chłopsko-robotniczej, w których również dawali wyraz nienawiści ku Państwu polskiemu, oraz wzywali do zmiany ustroju.

W czasie rozprawy oskarżona **Fränkelówna** zaprzeczyła, by była komunistką, stwierdzając, że jest sjonistką. Na ten temat wywiązała się ciekawa dyskusja. Natomiast okazało się, że **Dawid Haberman** jest **100 procent komunistą**, od lat bierze żywy udział w ruchu partyjnym, a z

ramienia Jedności Robotniczo-chłopskiej **kandydował we Lwowie na 7 miejscu do Sejmu.**

Wszyscy oskarżeni zgodnie wypierają się zarzucanych im czynów. Odnosnie zaś do drukowanej przez siebie odezwy Ire Haberman stwierdza, że nie widzi w tem nic zdrożnego.

Po przesłuchaniu świadków postawiono sędziom przysięgłym 8 pytań, a z powodu chwilowej niedyspozycji prokuratora przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego. Rozprawie przewodniczy s. s. o. Angielski, oskarża prok. Gürtler, bronią adwokaci: dr. Axer, dr. Batycki i dr. Starosolski.

APOLLO

Rekord śmiechu! — Arcyzabawna i pikan na kom. dja

Moja żona tańczy Charlestona

z LAURĄ LAP ANTE,
i REGINALD DENNY

Do godziny 4-tej ceny miejsc **znizzone od 6 gr. do Zł. 1.50.**

Co Węglar, to nie Pasternak.

SŁUŻĄCA ŻYŁA ZE SWOIM SZWAGREM, WIĘC POŻYCZYŁA SOBIE OD NIEGO NAZWISKO.

Lwów, 30. maja.

(—) Przed sędzią Szulislawskim odpowiadała wczoraj za zbrodnię kradzieży **Marja Węglar**, fałse **Pasternak**, służąca, która dnia 3 bm. skradła swej chlebodawczyni **Goldzie Katz** rozmaite części garderoby wartości 200 zł. Ponadto akt oskarżenia zarzucał jej podanie władzy magistrackiej fałszywego na-

zwiska. Przesłuchana zeznała, że posługiwała się nazwiskiem **Pasternak** dlatego, ponieważ po śmierci swej siostry przez szereg lat żyła ze swoim szwagrem **Pasternakiem** i w związku z tem znajomi nazywali ją **Pasternakową**.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia skazał ją na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Zdradzieckie odciski palców.

ZUCHWAŁY NAPAD NA SKLEP BOGATEGO KUPCA BERLIŃSKIEGO. — BIEDNA KUPCOWA DO-STAŁA PARALIŻU Z PRZESTRACHU. — W JAKI SPOSÓB SCHWYTANO DWÓCH NIEBEZPIECZNYCH BANDYTÓW.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Berlin, w maju.

(H) Niezwykłego zuchwałego napadu dokonali

dwaj bandyci berlińscy do sklepu zamożnego kupca **Frenkla Schlüssela**. Schlüssel wyjechał właśnie w sprawach handlowych do Hamburga, a p. Schlüsselowa pozostała sama w sklepie.

Skorzystali z tego owi bandyci, wybrali sobie porę obiadową, podczas której panuje zwykle ruch najślabszy i wpadli do sklepu.

W sklepie była tylko kupcowa i jedna klientka. Bandyci zażądali pod groźbą rewolweru

wydania całej zawartości kasy. Zagarnawszy wcale pokątną sumkę oraz biżuterję kupcowej, która drżącymi rękoma musiała sama wydać drogocenne kołczyki i pier-

ścionki, — ulotnili się jak kamfora.

Biedna kupcowa tak się przejęła tym wypadkiem, że dostała **porażenia paralitycznego** prawej połowy ciała.

Policja wdrożyła natychmiastowe poszukiwania. Obie panie tak były **wstrząśnięte** tem zdarzeniem, że nie potrafiły nawet podać rysu pisu bandytów, choć ci byli bez masek.

Ale ślady palców, pozostawione przez opryszków na stole sklepowym naprowadziły policję na trop właściwy. Niebawem obu bandytów ujęto, a lup niemal w całości został zwrócony poszkodowanym.

Rycina nasza przedstawia właśnie chwilę tego zuchwałego napadu.

Przebiegły adwokat pobity fortelem kobiety.

BRONIŁ KLJENTA, ABY SIĘ POPISAĆ PRZED NARZECZONĄ, LEŻ SKUTEK BYŁ CAŁKIEM INNY.

Paryż, w maju.

(e) Pewien młody adwokat francuski zaręczony był z **młodą, piękną panną** i miał ją wkrótce poślubić. Niemal jednak w przeddzień ślubu musiał stawać w sądzie, jako obrońca trzydziestoletniego mężczyzny, oskarżonego o **otrucie swych rodziców.**

Sprawa przedstawiała się bardzo źle dla oskarżonego, to też, po mowie prokuratora, młody obrońca miał niezmiernie trudne zadanie do spełnienia, gdy nagle ujrzał wśród publiczności **swą narzeczoną z rodzicami.**

Podniecony tym widokiem, za-

czął mówić tak wymownie, z takim przeświadczeniem o niewinności swego klienta, przyczem przedstawił go w tak korzystnym świetle, **jako człowieka dzielnego i uczciwego**, że gdy skończył, — przysięgli odpowiedzieli przecząco na wszystkie punkty oskarżenia, wobec czego sąd musiał uwolnić oskarżonego.

Przepelniony dumą, że tak dzielnie spisał się wobec ukochanej, adwokat nasz podążył wieczorem rozpromieniony do przyszłych swych teściów. Jakże się jednak zdziwił, gdy **narzeczoną przyjęła go bardzo zimno,**

Poradźcie się Waszego dentysty

a potwierdzi on wam, że do pielęgnowania zębów, prócz **Odolu** należy używać jedynie pastę do zębów **Odol**, bo pasta do zębów **Odol** jest wynikiem dociekań naukowych i 30-letnich doświadczeń. Pasta do zębów **Odol** przyczynia się do utrzymania zębów w dobrym stanie, czyści je i posiada działanie antyseptyczne. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów **Odol**.



a rodzice jej byli widocznie zakłopotani. Pyta więc w końcu ojca panny, co ma oznaczać to chłodne przyjęcie.

— Kochany przyjacielu — odpowiada na to, westchnawszy ojciec — jestem zmuszony powiedzieć ci, że **córka moja kocha innego.**

— Kogo innego!?... — woła zdumiony narzeczonny. — Któż jest tym człowiekiem?

— Jest nim — rzecz niedoszły teść — **ten dzielny, zacny człowiek, którego wymowa twoja przywróciła dzisiaj społeczeństwu!**

*

Łatwo się domyśleć, że przebiegła panna, dla uratowania tego, którego istotnie kochała, **uzyla postępn, udając miłość dla adwokata**, który miał bronić oskarżonego.

Popisują się swym wrogim nastrojem.

Lwów, 30. maja.

(—) W niedzielę po południu odbył się w sali „Lysenki” przy ulicy Szaszkiewiczza **wiec poselski**, zwołany przez posłów „Unda”. Wiecem zajął poseł **Dmytro Lewicki**, poczem przemawiał **Ostap Łucki**. Już przemówienia tych obu mowców były **wysoce nielojalne**, a **szczytem** nastrojów ukraińskich w stosunku do Polski było przemówienie posła **Cyrewicza**, który w **bardzo ostrej formie wystąpił przeciwko rządowi**. Wobec tego policja wiec przerwała i wiecowników rozprószyła.

Ceglarz-nożownik rabuje 8 zł.

Lwów, 30. maja.

(—) Wczoraj wieczorem w pobliżu cegielni Buczkowej za rogatką Zieloną do przechodzącego **Lukasza Horaka**, z Jarosławia, przystąpił jakiś nieznany osobnik i **zagroziwszy mu nożem** zabrał mu z kieszeni marynarki 8 zł. i zbiegł w kierunku cegielni. Obrabowany do niósł o tem policji a wysłani na miejsce funkcjonariusze I. komisariatu przytrzymali **Jana Kazimierza Drożdżala**, robotnika zajętego w cegielni, którego poszkodowany rozpoznał jako sprawcę **rabunku.**

Pamiętajcie o deklaracjach
DLA KOMITETU 10-LECIA 19. P. P.
„O. L.” — DO BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, RACHUNEK NR. 2568.

PRAWDZIWE BURBERRYS

SŁYNNNE PŁASZCZE
NIEPRZEMAKALNE.

WYŁĄCZNY SKŁAD

LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

Rafala Środki liljowe

niedoścignione przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacają skórę, czynią ją gładką i miękką, usuwają piegę, węgry, pryszczki, czerwonocę, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafala krem liljowy, cena zł. 2.—
Rafala mydło liljowe, cena zł. 1.20
Rafala puder liljowy, cena zł. 0.80
Rafala mleko liljowe, cena zł. 1.50
Rafala grysik liljowy, cena zł. 0.60.
Wyrób i wyłączny skład: **APTEKA M. ETTINGERA** we Lwowie, pl. Gołuchowskich 14. (za Teatrem Miejskim).
— Codziennie wysyłka na prowincję. —

Delegacja Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich u p. Min. Dobruckiego.

Lwów, w maju.

Prezes i wiceprezes Zw. Zawod. ur. Buzath i prof. Probulski z pp. posłami dr. Stroniskim i Potworowskim przedstawili p. ministrowi sze reg postulatów nauczycielstwa. Między innymi prosili o złagodzenie okólnika ograniczającego zajęcia uboczne nauczycieli i o przedłużenie terminu prekluzyjnego utraty posady wskutek niezłożenia przepisanej egzaminu do roku szkolnego 1929-30.

P. Minister życzył sobie, ażeby Zarząd Związku wypracował projekt rewizji okólnika o zajęciach ubocznych, a p. Minister postara się odstąpić od niektórych wymogów objętych okólnikiem.

W sprawie kwalifikacji nauczycielskich p. Minister stoi twardo na stanowisku dobra szkoły i do ustępstw nie nagina się. Tę sprawę jednak poruszy zespół posłów nauczycieli na terenie Sejmu.

Walne Zgromadzenie właścicieli autobusów

Lwów, 30 maja.

Onegdaj odbyło się w Instytucie technol. Walne zgromadzenie właścicieli autobusów Małopolski wschodniej. Referat wygłosił inż. Kisielnicki i przedstawił konieczność powstania Związku właścicieli autobusów Wsch. Małopolski. Celem jego byłoby postawienie przemysłu autobusowego na odpowiednim poziomie, ochrona praw i zawodowych interesów członków związku. Pewne władze miejscowe zagrażają wprost bytowi właścicieli autobusów. Zgromadzenie wybrało dwóch delegatów w osobach inż. Kisielnickiego i dra Fabrykanta, którzy mają w Warszawie przedstawić dezyderaty właścicieli autobusów. Wybrano tymczasowy zarząd Związku: Inż. Kisielnicki prezes, dr. Fabrykant zastępca i Jarosław Wilkaniec sekretarz. Ponadto wybrano dziewięciu członków zarządu.

Wskazaniemby było, by wszyscy właściciele autobusów natychmiast zgłosili swój akces.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 31 V 1928.

CIPRIANO GIACHETTI.

Sekret pajaca.

Lorenzina Soderi, żona sławnego „komika“ była istotnie sympatyczną kobietką: drobna, jasnowłosa, z zadartym nosem, błękitnymi oczyma i całą postacią wysmukłą i doskonale zbudowaną, posiadała jakiś osobliwy, dość niebezpieczny urok. Zdawała się być kobietą wesołą i bezmyślną, która niczego nie bierze poważnie, nawet miłości; tem łatwiej było jej złowić w swe sieci ludzi nieopanowanych przeciwko tej doświadczonej lwicy sceny i świata.

O ile Lorenzina była wesoła, hulaśliwa i rozśpiewana, o tyle małżonek jej, sławny „komik“ Agesiłao Soderi był ponury, mrukliwy i melancholijny; trudno o „wesołka“ mniej od niego wesołego w życiu; ale zaledwie wchodził na scenę, stawał się cud: twarz jego, komiczna już z natury, z ogromnym nosem i temi błyszczącymi oczkami nrazu wprawiała publiczność w dobry humor: cobądź Agesiłao powie, pobudza do śmiechu; sam jego obłudny i jakby zaspiany sposób patrzenia na publiczność, jakby ją widział po raz pierwszy i obawiał się jej... Któż to wie? Cała jego osoba tchnęła komizmem tak wrodzonym, iż trzeba się było śmiać, cobądź mówił lub robił. W jego ręku każda komedia odnosiła wielki sukces: wystarczyło, aby on ukazał się na scenie.

CO MÓWI NEMO.

WYCIECZKA.

Raz w życiu radość chciał sprawić rodzinie,
Więc zabrał wszystkich autem na wycieczkę.
Któż o rozrzutność rozpocząłby sprzeczkę?
Przecież tak szaro życie wszystkim płynie.

Siedli do wozu, ubrani świątecznie:
Mąż, żona, ciocia w nowiutkich bucikach
I troje dzieci w tanich perkalikach,
Ufryzowanych i umytych grzecznie.

Pędza za miasto i nagle na skrócie
Auto zahacza o pień wierzby starej —
W prochu ulicznym skrwawione ofiary —
Już po radości i po wielkiem święcie.

Śmierci okrutna! gryzę w złości pięście —
Tylu bogaczy dziś przez miasto pędzi,
A tyś usiadła na wozu krawędzi,
Gdzie lichy biedak wiozi swe całe szczęście.

Otwarcie wystawy książki i drukarstwa lwowskiego.

PIĘKNE ŚWIADECTWO STAREJ KULTURY LWOWA.

Lwów, 29. maja 1928.

(op) W związku ze zjazdami naukowymi i jubileuszem Ossolineum, odbyło się w poniedziałek w Czarnej Kamienicy otwarcie wystawy książki i drukarstwa lwowskiego.

W otwarciu wzięli udział uczestnicy Zjazdu bibliofilów i bibliotekarzy oraz sfery kulturalne Lwowa.

Wystawę powitał i wyraził uznanie dla jej inicjatorów, imieniem miasta wicekomisarz prof. Matakiewicz, poczem dyr. Kotula wygłosił przemówienie, w którym objaśniał znaczenie

wystawy i zakres który obejmuje, a mianowicie wystawę drukarstwa lwowskiego do końca XVII w., wystawę grafiki Stan. Debickiego, afiszu i plakatu artystycznego, prac graficznych R. Męcickiego, wystawę starych opraw lwowskich i bogato obelaną wystawę artystyczno-intrigatorską.

Po zwiedzeniu tej wystawy, udali się uczestnicy na otwarcie wystawy książki roskiej w „Nacjonalnem Muzeum ukraińskim“ przy ulicy Mochnackiego.

Lwowskie teatry miejskie w Krynicy.

SENSACJA TEGOROCZNEGO SEZONU LETNIEGO W KRYNICY. — PRZYGOTOWANIA DO PRZEDSTAWIEŃ TEATRU LWOWSKIEGO. — OPERETKA W LIPCU, A DRAMAT W SIERPNIU.

Krynica, 28 maja.

Prawdziwą niespodzianką i sensacją tegorocznego sezonu letniego dla kuracjuszy krynickich będzie gościna artystyczna lwowskich Teatrów Miejskich w miesiącach lipcu i sierpniu.

Zarówno ze strony Zarządu Zdrojowego w Krynicy, jak i Dy-

rekcji Miejskich Teatrów we Lwowie, zrobiono wszystko, aby nasz tegoroczny sezon teatralny stał na wysokim poziomie artystycznym. Wedle informacji, zasięgniętych w Zarządzie Zdrojowym, starania i prace przygotowawcze w tym kierunku trwają już od paru miesięcy.

Sam zaś Agesiłao Soderi nie był bynajmniej wesoły: był to człowieczyna małomówny, jego żona mówiła za dwoje. Jednym słowem, Agesiłao milczał w życiu, a mówił na scenie. Lorenzina natomiast mówiła ciągle w życiu, a milczała na scenie. Więc role zrównoważyły się doskonale i zdawało się, iż ta para powinna czuć się najszczęśliwszą... Tymczasem...

W miasteczku X, dokąd trupa przybyła na czas pewien, zrozumiałem małżonka Soderi i poznałem tajemnicę jego smutku. W owym czasie kierowałem miejscowym dziennikiem i pisywałem krytyki teatralne.

Bywałem tedy za kulisami i żyłem się szybko z małżonkami Soderi: ona podobała mi się nie jako aktorka, ale jako kobieta; on zainteresował mnie swym smutkiem, stanowiącym taki kontrast z bladeńską maską, jaką umiał nałożyć na siebie, skoro tylko znalazł się wobec publiczności. Umizgając się do żony, starałem się jednocześnie zgłębić tajemnicę męża.

— Lorenzino — rzekłem pewnego wieczora — stracę głowę dla pani...

Spojrzała na mnie z szelmowską minką i zaczęła się śmiać.

— Nieszczęście nie będzie tak wielkie — odparła, siadając przed lustrem, by się uszminkować.

W tej chwili płaszcz osunął się i odślonił cudowne ramię. Czy mogłem inaczej? pochyliłem się i ucałowałem delikatny naskórek pięknej aktorki.

— Co pan robi? — zawołała Lorenzina; wciągając płaszcz na ramiona. — Czy pan oszalał?

Choćby były to słowa, do których kobiety uciekają się zwykle w podobnych okolicznościach, ten ich wydał mi się tak niezwykle wzburzony, iż odczułem niebezpieczeństwo i odwróciłem się instynktownie. Struchlałem: na progu stał mąż i patrzył na mnie; zdawało mi się, iż przez jego, tak uciętą twarz przebiega skurek, dotąd niewidziany.

Zbladłem i nie wiedziałem jak się zachować; — ale „komik“ wyprowadził mnie z zakłopotania.

— Lorenzino — rzekł głosem spokojnym i smutnym — pamiętaj, że grasz w następnej scenie!

Potem zwrócił się do mnie i szepnął: — Zajdź pan do mnie po przedstawieniu. Chcę z panem pomówić.

Można sobie wyobrazić, z jakim sercem wysłuchałem ostatniego aktu sztuki. Agesiłao wprowadzał publiczność w zachwyt swymi humorystycznymi pomysłami; wybuchy śmiechu rozbrzmiewały w sali, a ja tymczasem lamalem sobie głowę nad tem, co może mi powiedzieć ten małżonek, niewątpliwie zazdrośny, który mnie zastał w garderobie swej żony, w pozie tak kompromitującej.

Wreszcie ta męczarnia skończyła się i, gdy w sali rozbrzmiewały ostatnie oklaski, wbiegłem za kulisy...

Agesiłao czekał na mnie na progu swej garderoby. Prosił, abym usiadł i

Zaraz po zawarciu kontraktu z gminą m. Lwowa Zarząd Zdrojowy przystąpił do gruntownego odnowienia wnętrza budynku teatralnego, nie oszczędzając kosztów, aby jak najlepiej urządzić scenę a widownię teatru nadać wygląd piękny i estetyczny. Roboty końcowe postępują w szybkim tempie, pod okiem wytrawnego i doświadczonego inżyniera p. Skawińskiego. Scena uległa gruntownej przeróbce, według projektu inspektora lwowskich Teatrów Miejsk. p. Ign. Stabla. Nad wykonaniem nowej kurtyny i upiększeniem dekoratywnem łóż i widowni pracuje krakowska firma artystyczno - tapicerska Iglickiego.

Celem należytego zorganizowania i przygotowania letniego sezonu teatralnego w Krynicy, bawili u nas — z ramienia lwowskich Teatrów Miejsk. — intendent st. radca Bolesław Woleński i sekretarz Eug. Kalinowski. Teatr lwowski ze swej strony od szeregu tygodni pracuje — przy współudziale kierownika literackiego Józefa Jedlicza — nad przygotowaniem bogatego repertuaru na Krynicy, tak dramatycznego, jak i operetkowego, wybierając sztuki, cieszące się najwybitniejszym powodzeniem w sezonie ubiegłym i przytem odpowiadające warunkom sceny krynickiej. Dodać należy, że w lipcu będziemy mieli przedstawienia operetkowe, a w sierpniu dramatyczne.

Wznowienie stałych występów lwowskiego Teatru Miejskiego w Krynicy na letnie miesiące świadczy jaknajlepiej o zamierzeniach i programie artystycznym dyr. Trzczińskiego, pragnącego pod każdym względem nawiązać do dawnych, przedwojennych, chlubnych tradycji sceny lwowskiej.

Egc.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI
usuwający radykalnie bez bólu uporczywe nagietki i zgrubiałe naskórki.
Skład i wyrób:
Apteka M. Ettingera
Lwów, p'ac GOŁUCHOWSKICH

zrobił mi miejsce na kufrze; potem zamknął drzwi, patrzył na mnie przez chwilę swymi smutnymi i dobrymi oczami, i rzekł powoli:

— Pan pocałował moją żonę!

Chciałem wyjąkać jakies usprawiedliwienie, ale on nie pozostawił mi czasu i zawołał:

— Nie przepraszaj pan. Nie warto. To nie pańska wina... Nie... nie... Wiem, że to nie pańska wina. Pan zna mię tylko tak smutnego i przybitego, ale ja nie zawsze byłem takim... nie byłem nim, zanim poznałem te...

I pogroził pięścią w stronę drzwi.

— Pan się dziwi, że mówię w ten sposób, ale panu mogę zaufać! Ta kobieta robi tak z wszystkimi, oczaruje ich i wpadają w jej sieć, gdy najmniej się tego spodziewają. Wszyscy, co stają na jej drodze, tracą dla niej głowę, a gdy minął kaprys, ona porzuca ich bezlitośnie. Pan pyta się w duchu: jak ja mogę to tolerować? Masz pan słusność; ale widzi pan i ja nie jestem legalnie związany z tą kobietą i gdy jej zrobię scenę, porzuci mnie. A ja... i tu głos jego zalał się — ja nie mogę żyć bez niej. Wolę nie widzieć, wolę milczeć...

Pochwycił moją rękę

— Pan mię rozumie, prawda? Pan mna nie pogardza?... Czy mam panu zdradzić rzecz ważną? — i przybliżył do mnie swą zbolalą twarz: — Bez niej ja jestem niczem... moja sztuka jest niczem... bez

Obrady III. Zjazdu Bibliofilów Polskich.

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ BIBLIJOFILSTWA POLSKIEGO. — PROBLEM „OZCIONKI POLSKIEJ“ SZATA ILUSTRACYJNA KSIĄŻKI. — ARTYSTYCZNY EXLIBRIS. — ZNISZCZENIE WOJENNE MAŁOPOLSKICH BIBLIJOTEK.

Lwów, 30. maja.

(H) Obrady III Zjazdu Bibliofilów miały objąć w poniedziałek trzy referaty przed południem, a trzy popołudniu. Odpadł jednak rano odczyt Mieczysława Opalka „O Bibliopolach lwowskich“ (z powodu wydrukowania tego odczytu) oraz Aleksandra Semkowicza „Zagadnienia z dziedziny introligatorstwa“.

O odbyły się rano odczyty: Emila Zegadłowicza pt. „Gawęda Poety z Typografem“ i Kazimierza Hartleba „Przeszłość i przyszłość bibliofilstwa polskiego“, popołudniu zaś Olgi Reichensteinówny „Szata ilustracyjna książki“ (Problemy i postulaty), Zofji Krystyny Remerowej „O grafice Dębickiego“ i Zuzanny Rabskiej „Artystyczny exlibris polski“.

P. Emil Zegadłowicz, znany poeta i tłumacz zajął się w swoim odczycie problemem t. zw. „Ozcionki polskiej“.

Pragnie on, aby typografja polska miała swoją własną, oryginalną fizjognomię, aby się przepoiła rysami swojskimi i rodzimymi, a wyemancypowała się z pod wpływu zagranicy.

Prof. Hartleb przeszedł w referacie „Przeszłość i przyszłość bibliofilstwa polskiego“ przejawy bibliofilstwa w średniowieczu, charakteryzując je jako podnoszenie cech wybitnie zewnętrznych (oprawa, pergamin, ilustracje rękopisów). Epoka odrodzenia, którą następnie zajął się przedmówca, przynosi dopiero uznanie cech wewnętrznych, ideowych, treściowych. Z kolei prelegent przeszedł przejawy bibliofilstwa w czasach późniejszych aż do najnowszych. Jako postulaty na dobrą obecną postawił

pogłębienie ruchu bibliofilskiego, objęcie także dziedziny ściśle naukowej, a wreszcie uspołecznienie tego ruchu (zainteresowanie nim drukarza, wydawcy, antykwaryusza i t. d.).

tej udręki, nie umiałbym już wzbudzać śmiechu!...

*

Spotkałem go znowu po wielu latach w Mediolanie: był wynędzniały, zgarbiony, ale w jego twarzy nie było już tej okrutnej melancholji, co mroziła słowa na usłach.

Poznał mnie i wyciągnął do mnie rękę. — Wie pan, co się z nią stało. W kilka miesięcy później Lorenzina uciekla z młodym chłopcem z dobrej rodziny, którego wyszła do ostatek; potem porzuciła go i pojechała do Paryża...

— Ba! — rzekłem, by go pocieszyć. — W gruncie rzeczy pozbyłeś się pan wielkie go ciężaru... bezustannej udręki...

— Tak... tak... jestem teraz spokojniejszy... Z początku rozpaczaleń bardzo, ale potem opanowałem się... Tylko — dodał z gorzkim uśmiechem — stało się, jak się stać musiało. Nie umiem już pobudzać publiczności do śmiechu... i jeśli chce zarobić sobie na życie, muszę grać rolę najmłodszej, najsepiejszej z całego repertuaru. Grywam oczywiście w teatrze, w teatrach i zmiennym nazwisko!

Uściskałem jego rękę w milczeniu. Gdy myślę o Lorenzynie, rozumiem, iż ona mogła doprowadzić człowieka do takiego szalu, że sprawiała mu udrękę, konieczną, by pobudzać do śmiechu i nie pojmując tylko, iż on nie zabił jej, jak psa. Może wówczas mógłby daleko pobudzać publiczność do śmiechu.

Tłum. F. M.

P. Olga Reichensteinówna zajęła się zasadniczym problemem szaty ilustracyjnej książki. Omówiła wyczerpująco, jak sprawa przedstawia się także zagranicą, a więc w Niemczech, Francji, a także w Rosji. Rozważyła obszernie kwestję stosunku treści do ilustracji.

P. Zofja Krystyna Remerowa rozpatrzyła grafikę Stanisława Dębickiego. Poddała analizie twórczość

zdobniczą artysty książkowego i afiszową, przypadająca na lata 1905-1911.

Wreszcie p. Zuzanna Rabska wygłosiła referat o artystycznym exlibrysie polskim, omawiając twórczość Dębickiego, Mehoffera, Norblina, Jabłczyńskiego, Męckiego i wielu innych.

Na tem zakończyły się poniedział

Wtorkowe obrady I. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

W SPRAWIE POLSKIEGO INSTYTUTU BIBLIOGRAFICZNEGO. ZAMKNIĘCIE I. ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH WE LWOWIE.

Lwów, 30. maja.

(H) Wtorkowe obrady I. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich rozpoczęły się o godz. 9-tej przed południem. „Sekcja Bibliograficzna“ pracowała od godz. 9-tej do 11-tej i objęła dwa referaty: J. Muszkowskiego: „Polski Instytut Bibliograficzny“ (wraz z koreferentem St. Vrtel-Wierczyńskiego) i T. Staczyńskiego: „Projekt utworzenia Polskiego Towarzystwa Bibliograficznego“.

Bardzo ciekawy był odczyt p. Muszkowskiego. Wobec tego, że powołanie do życia Instytutu Bibliograficznego przy Bibliotece Narodowej w Warszawie można uważać na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczy z dnia 24. lutego br. za fakt dokonany, autor referatu podjął zadanie rozpatrzenia

programu działalności tegoż Instytutu,

według brzmienia rękopiśmiennego projektu Statutu Biblioteki Narodowej:

Ażby najpierw odpowiedzieć na pytanie, jakie są istotne potrzeby życia umysłowego Polski w zakresie bibliografji, autor daje przegląd najważniejszej literatury przedmiotu od początków tego wieku. Rozpatrzywszy program Instytutu Bibliograficznego przy Tow. Biblioteki Publicznej w

Warszawie (1908) oraz prace pp. Wierczyńskiego, Kunzkiego, Bernackiego, Jarkowskiego, Mocarskiego, Lama, Birkenmajera, Muszkowskiego i in., autor uzyskuje jedenaście takich postulatów, obejmujących cały teren bibliografji. Jednym z naczelnych haseł instytucji bibliograficznej centralnej powinno być ześrodkowanie prac i wysiłków w zakresie bibliografji.

„Sekcja Bibliotek Naukowych“ obradowała od godziny 10-tej do 11-tej i objęła dwa referaty: M. Dziakowskiego: „Wybór pierwszego i następnych wyrazów porządkowych (haseł) w katalogu alfabetycznym czasopiśm i wydawnictw ciągłych“ oraz J. Grycza: „Ogólna polska instrukcja dla sporządzania alfabetycznych katalogów bibliotecznych“ (postulat).

„Sekcja Bibliotek Oświatowych“ obradowała od godz. 9-tej do 11-tej i objęła referat F. Czerwijowskiego: „Projekt ustawy o bibliotekach gminnych“.

O godz. 16-tej nastąpiło zamknięcie I. Zjazdu Bibliotekarzy. O godz. 17-iej dokonano uroczystego zamknięcia obu Zjazdów w Auli. Przemówienie połączalne wypowiedział prezes Komisji organizacyjnej I. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, dyr. Ludwik Bernacki.

Dom Żołnierza winien do 2 lat stanąć we Lwowie.

ZNACZENIE TEJ PLACÓWKI DLA NARODOWEGO WYCHOWANIA ŻOŁNIERZA ZROZUMIAŁ KOMITET LUDOWY DOMU ŻOŁNIERZA. — CAŁE SPOŁECZEŃSTWO WINNO POPRZEC REALIZACJĘ PIĘKNEGO ZAMIERZENIA.

Lwów 30. maja.

(jp) Jak już donosiliśmy w swoim czasie, powstał we Lwowie z początkiem roku bieżącego Komitet budowy „Domu Żołnierza we Lwowie“, a niedawno Tow. to doprowadziło do opracowania i zatwierdzenia statutu i na szereg przedwstępnych zebrań opracowało plan akcji celom zdobycia funduszy na ten cel.

Dotychczasowa działalność Komitetu spotkała się już z żywym uznaniem uświadomionej części społeczeństwa, jak też z pomocą władz.

Grunt pod budowę ofiarowuje gmina miasta Lwowa przy ul. Janinowskich, miasto wpłaci na ten cel kwotę stu tysięcy złotych w dziesięciu rocznych ratach. Związek Ziemiaków wpłaci również sto tysięcy złotych, po dziesięć tysięcy złotych rocznie, Ewangelicka Gmina Wyznaniowa zdeklarowała 1000 zł., Wojsko 50.000 zł., po 5.000 zł. rocznie, Kopalnia węgla w Jarosławiu po 5.000 zł.; były już też publicznie zgłoszone deklaracje w imieniu Izby Handlowej i Przemysłowej, Izby Rękodzielniczej, Kupiectwa, Związku Sędziów, Związku Urzędników gminy m. Lwowa,

Iżraelskiej Gminy Wyznaniowej, Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego, pp. prof. Dr. Chłautacz i prof. Dr. Niemczycki zainicjowali i już na realnym gruncie postawili swą akcją — udział w tym dziele wolnych zawodowców, profesorów, urzędników. Są już w pełnym toku zabiegi, by ustalić konkretnie udział w tej akcji banków, duchowieństwa, poszczególnych ziemian, przemysłu, rękodziela, kupiectwa, wołu, zawodowców, urzędników, dla ustalenia listy fundatorów „DOMU ŻOŁNIERZA“.

Dla zainteresowania jednak szerokiego ogółu tą akcją należy uświadomić społeczeństwu znaczenie tej placówki.

Rok rocznie napływa do naszego miasta tysiące młodzieży z różnych stron Polski, by tu odbyć służbę wojskową, wyszkolić się i przygotować na obrońców i uświadomionych obywateli państwa polskiego. Na czas służby w wojsku miasto nasze ma zastąpić im rodzinę.

Jesteśmy wszyscy dumni i szczerzy się tylko ideową, wysoce ofiarną pracą naszego wojska narodowego. Gorącym pragnieniem tego wojska jest posiadać odpowiedni warsztat pracy, którego brak daje

kowe obrady Zjazdu Bibliofilów

We wtorek obrady rozpoczęły się o godz. 3.30 przedpołudniem i objęły następujące referaty: Aleksander Czołowski: „Zniszczenie wojenne bibliotek małopolskich“, Mieczysław Hartleb „Kondotjer i wróg literatury“, Maryla Tyszkiewiczowa „Polskie druki w Florencji“, Józef Fritz „Księgozbiory lekarzy lwowskich 16 w.“, Witold Ziembicki „Uwagi w sprawie „Dryas Zamchana“ Jana Kochanowskiego“, Kazimierz Hartleb „Dzieje spuścizny królewskiej“.

P. Aleksander Czołowski zwrócił w swoim odczycie uwagę na katastrofalne skutki wojny dla niektórych bibliotek małopolskich. W zajmującym przeglądzie przesunął przed audytorjum obraz ubytków bardzo cennych. Postawił wreszcie szereg ważnych postulatów, dotyczących konserwacji pewnych nieodpowiednio pomieszczonych zbiorów.

P. Tyszkiewiczowa, która we Florencji zajmuje się drukami polskimi, znajdującymi się w tem mieście, podzieliła się ze słuchaczami szereg informacji wprost frapujących. Habent sua fata libelli! Któż się spodziewał, iż niektóre białe kruki drukarstwa polskiego powędrują aż tak daleko!

Bardzo zajmująco wypadł odczyt dra Józefa Fritza o księgozbiorach lekarzy lwowskich 16 w. Jak wynika z badań dra Fritza, byli to ludzie — jak na owe czasy — bardzo wykształceni i posiadający własne biblioteki prywatne.

P. Mieczysław Hartleb omówił druk włoski w r. 1589: Domenico Moro „O zaletach stanu rycerskiego“.

Z wielkiem zainteresowaniem słuchano również uwag p. Witolda Ziembickiego w sprawie „Dryas Zamchana“ Jana Kochanowskiego i Kazimierza Hartleba o „Dziejach spuścizny królewskiej“.

O godzinie 4 popołudniu w sali im. Mikołaja Kopernika Uniwersytetu J. K. nastąpiło zamknięcie III. Zjazdu Bibliofilów Polskich, o godzinie zaś 5 popołudniu uroczyste zamknięcie obu zjazdów.

— o —

się dotkliwie odczuwać i pracę wojska niesłychanie utrudnia. Odpowiedni gmach skupiałby życie kulturalno-oświatowe i towarzyskie całej kilkudziesięcioletniej załogi lwowskiej, byłby szkołą - świetlicą pod nazwą „DOMU ŻOŁNIERZA“, z salą wielką na wykłady, równocześnie urządzone jako sala gimnastyczna, teatralna, kinowa i zabawowa, z różnymi innymi ubikacjami na pomieszczenie biblioteki, czytelnic spółdzielni, gospody i t. p. chodzi pilnie o posiadanie tego „DOMU ŻOŁNIERZA“. Dopiero on zogniskuje i rozwinię prawidłowe, zbyt obecnie rozdrobnione życie kulturalno-oświatowe i towarzyskie w całym garnizonie.

Z powyższego wynika, że każdy dobry obywatel, dbający o rozwój naszej myśli państwowej, winien się przyczynić do jak najszybszej realizacji tego dzieła.

Gdy Komitet zapewni sobie rocznie kwotę 70.000 zł., zł. na przeciąg lat dziesięciu, co wobec wielkiej ofiarności na ten cel powinno niebawem nastąpić, wtedy otrzymana pożyczka i będzie mógł rozpocząć budowę, by do dwóch lat doprowadzić gmach pod dach.

Meżczyźni, których się kupuje.

UKŁADNY MŁODZIAN, BOŻYSZCZE KOBIET, MORDUJE KOCHANKE, BY ZDOBYĆ PIENIĄDZE. — CZAR „DOBRE SKROJONEGO FRAKA”. — „MADONNA SLEEPINGÓW” I KULT BAWIDAMKÓW. — ATMOSFERA FRYWOLNOŚCI, PROWADZĄCEJ DO ZBRODNI.

(Od naszego korespondenta.)

Bukareszt, w maju.
(m) Mimo, iż Rumunja obecnie przeżywa okres kryzysu politycznego, są w Bukareszcie pewne sfery, które w daleko wyższym stopniu niż sprawą kongresu w Alba Julja lub powrotu ks. Karola interesują się bliskim procesem słynnego mordercy - dżentelmena, Gaitana.

Wykwintny ten i z dobrej rodziny pochodzący młodzian, był istnym bożyszczem dam ze sfer arystokracji rumuńskiej — a zarazem ich utrzymankiem. Za miłość kazał sobie płacić i to sownie, co jednak nie wystarczało mu na zaspokojenie wybujałych potrzeb. To też postanowił nie cofnąć się przed zbrodnią i przed 2 miesiącami w podstępny sposób usiłował siekierą

zamordować swą kochankę, bogatą wdowę Leonida, poczem, przygotowaną zawczasu benzynę chciał rozlać w mieszkaniu i podpalić, po ograbieniu kasy, aby przez pożar mieszkania wraz z trupem, zatrzeć ślady. Zamach udał się tylko połowicznie. Pani Leonida wyszła z tej ponurej przygody z okropnymi ranami, które spowodowały utratę oka i urody. Mordercę, który uciekł i ukrył się, schwytano, a rewelacje na ile

erotycznych stosunków w tak zwanym „lepszym towarzystwie” stolicy, wywołały powszechne oburzenie. Słuszne uwagi na temat moralnego poziomu

tak zwanej „złotej młodzieży” (dające się bez wielkich zmian zastosować także i do wszystkich innych środowisk „kultury”) zamieszcza jedno z pism bukareszteńskich, omawiając zbliżający się proces Gaitana:

„Dużo pisano niedawno o Hildzie Scheller z okazji słynnego procesu berlińskiego. Przed oczyma publicystów, psychologów, lekarzy, prawników i t. d. rozwinął się problem psychiki seksualnej współczesnego dziewczęcia 16 letniego, czyli „podlotka”.

Drugim tego rodzaju mało dotychczas omawianym choć codziennie i na każdym kroku narzucającym się uwadze problemem jest kwestja t. zw.

„ulubienka kobiet”.

Obecne rozluźnienie, a raczej zupełny zanik obyczajów, doprowadziło do stosunków obu płci do szczytu rozpasania. Po stronie męskiej wytworzył się typ, dawniej nieznan, t. zw. „vortänzera”. Jest to młodzian o mózdzku cielejącym o exterieur przeciętnie przystojnego bawidamka, mający jako swój cały kapitał życiowy, zamiast wymaganego dawniej wykształcenia klasycznie-literacko-naukowego — pewien zasób oklepanych frazesów, zaczerpniętych z niewybrednego słownika salonów i bulwarów,

ogromną dozę bezczelności i tupetu, szalone przekonanie o swej supra - wartości, namiętne spojrzenie podczernionych oczu, umiętnie skopjowane z najbardziej „szlagierowych filmów” a la Valentino a wreszcie — co najważniejsze —

„dobrze skrojony frak”, pod którą to nazwą rozumiemy nie

tylko frak, ale całokształt garderoby nowoczesnego młodzieńca, tak zwierzolonej, jak i głębszej...

Terenem, na którym działa i zwy cięża

współczesny Casanova jest sala dancingu. Zbiera się tam liczne grono niewiast, których mózdzki opanował bezapelacyjnie ostatni nakaz mody: „żyj i tańcz, tańcz i żyj!”. Podlotki, rzucające się z całym zapalem młodości na spotkanie bujnej fali uciech życia, niezaspokojone lub w części tylko zaspokojone mężatki, panny nie mogące się doczekać hymenu, wdowy niepokieszone i pocieszenia lękające, starszki odmłodzone metodą nie tyle Woronowa co Erosa — wszystkie one przychodzą na dancin, by znaleźć tam „wysnioną” namiastkę „mężczyzny” rozślawianego w dziełkach powieści „vortänzera” —

czyli ordynarnie mówiąc — męską koryntjankę kupowaną za oznaczone z góry honorarium na godziny.

W chwili, gdy zdeprawowana moralność nowoczesna zrodziła „vortänzera” — zniknął typ

„pietruszkującej panny” czy pani. Niewiasta, bez względu na wiek, o ile ma pod ręką określoną ilość monety (wedle taksy) może liczyć z pewnością na szalone powodzenie. Będzie obtańcowywana przez całą noc, tak długo, jak długo starczy zapas gotówki. A bardziej przed siebiebieże „madonny sleepingów” poprostu wynajmują sobie sympatycznych danserów

na godziny, od tej godziny do tej.

„Madonna sleepingów”, narwana dama, poszukująca wrażeń za dolary, płacone gotówką „z rączki do

ręki” stworzyła typ naśladowany skwapliwie przez Europę. Zrodzona z popytu zhisteryzowanych a zamężnych damulek — wykształciła się i udoskonaliła klasa

meskich dostarczycieli wrażeń „a la minute”. — Przysłowie o ómach, lecających do światła, doznaje obecnie realizacji i to na niekorzyść kobiet. One są temi ómami, które opalają sobie barwne skrzydełka w ogniu „namiętności” niebardzo namiętnej, bo będącej nie wpływem uczucia, lecz kombinacją wrażeń, zaczerpniętych z rozmówek z koleżankami, z gazet, teatru, a najbardziej z kina. W takiej to atmosferze rodzi się — nie do pomysłenia przed kilkunastu laty — histeryczne

uwielbienie Rudolfa Valentino czy innego „idcału”.

Czy to przerzucenie ośrodką ciężkości życia erotycznego ze strony kobiety na stronę mężczyzny długo się utrzyma, należy wątpić. — Meżczyźni, których się kupuje, są sztucznym produktem ery powojennej i znikną tak, jak zazwyczaj znikają wszelkie przejściowe wybryki natury. Wówczas też przeróżne Gaitany stracą rację bytu”.

Skubanie ofiar filmowej epidemii.

WYLEGARNIE POL NEGRICH I VALENTINÓW SA DZIŚ ULUBIONYM SYSTEMEM ZAROBKOWANIA PEWNYCH PTAKÓW NIEBIESKICH. — FABRYKOWANIE ARTYSTY FILMOWEGO W CIĄGU 7 MIESIĘCY ZA 245 ZŁOTYCH. — STO TYSIĘCY ZŁOTYCH PRZEPADŁO, A REZULTATY NAUKI SA UJEMNE.

Lwów, 27 maja.

(f.) Toczący się obecnie proces „Rozwój-filmu” odsłonił w zeznaniach świadków tajniki owej dziś tak rozpowszechnionej epidemii, której na imię „filmomanja”. Trudno wprost uwierzyć, jak liczne są roje „fotogenicznych” gęsi i „walentynowatych” żółtodzióbków, wśród których żerują różne

przebiegle wygi, skubiąc ile się da, czyto pod postacią gotówki, czy też w innej formie. Niedawno pisaliśmy, jak się odbywają takie „filmowe” naciągania w Warszawie, gdzie różne sprynty a szalbiercze osobniki pod pozorem filmowania, torowały adeptkom drogę do jaskiń handlarzy żywego towaru. We Lwowie niejednokrotnie demaskowano już podobne imprezy, które pod płaszczykiem „kręcenia” filmu, były zamaskowanymi wyle-

garniami rozpusty i dawały aranżerom środki beztrudnego, a lekkiego życia.

Niedawno zdemaskowano taką „szkołę” na Pomorzu, a obecnie w jednym z pism katowickich czytamy bardzo niepochlebne uwagi o pewnej reklamowanej wytwórni filmowej, istniejącej od 2 lat w Siemianowicach. Wytwórnia ta, zorganizowała szumnie reklamowaną szkołę filmową,

obiecując adeptom za opłatą 245 złotych zupełne wykszolenie w ciągu 7 miesięcy. Szkoła ma około 120 słuchaczy, teoretycznie podzielonych na 3 kursy. W rzeczywistości wszystkie trzy kursy „uczą się” razem w jednej sali. Wśród adeptów jest wiele

osobników wykołejonych, dla których szkoła ta, jest tylko płaszczykiem ich właściwej działalno-

ści, rozwijanej na corsie, w kawiarniach i kabaretach. Wśród adeptek jest

wiele podlotków, ulegających w atmosferze szkoły szybkiej demoralizacji. Poziom naukowy kursów uraga wszelkim wymaganiom, czego wyniki okazują się przy egzaminach. Organizatorzy szkoły przyjmują uczniów, nie bacząc zupełnie na ich zasadnicze kwalifikacje i obiecują dyplomy oraz engagement do wytwórni filmowej. W ciągu dwu lat wyciągnęli z uczniów

około 100.000 złotych, a rezultaty tego są takie, że przy egzaminie nieszczęsne ofiary sztuki filmowej, wprost nie wiedziały co ze sobą zrobić, jak chodzić, jakie przybierać pozy etc. Jednym słowem egzamin wykazał całkowite nieprzygotowanie adeptów i niesumienność ich „maestrów”.

Zważywszy, że takie skubanie „fotogenicznych” piskląt odbywa się w wielu miastach Polski, narażając mnóstwo młodych osobników na stratę pieniędzy, czasu, rozczarowanie, a często i upadek, należałoby raz już ująć

w karby kontroli ten „przemysł”, który tylko kompromituje będącą w stadium rozwoju (nie „Rozwoju”) sztukę filmową w Polsce.

NADESŁANE.

P. T. Lekarze i Z kłady lecznicze!

Sprzedam kompletne urządzenie parafinowe i oddam do dyspozycji fachową siłę. A. PREVENDAR, Zakład Kosmetyczny, Lwów, ul. Czarnieckiego 2, Hotel Warszawski. 4583

Zapalenie płuc -- uleczalne.

SENSACYJNE ODKRYCIE AMERYKAŃSKICH UCZONYCH

N. Jork, w maju.

(+) Prof. Robert Borden z uniwersytetu w Chicago twierdzi, że uczonym amerykańskim udało się wynaleźć niezawodne lekarstwo przeciw zapaleniu płuc, chorobie, porywającej tysiące ofiar i uchodzącej dotychczas za nieuleczalną. Cudowne to lekarstwo wypróbowano w wielu klinikach na przeszło 3 tysięcy pacjentów z pomyślnym skutkiem. Lekarstwo jest trzymane na razie w tajemnicy, a skład jego ogłoszony zostanie dopiero w jesieni roku bież.

Inny uczony dr. Hazleton twierdzi, że medycyna w ostatnich czasach kroczy ołbrzymimi krokami naprzód, i że uczeni wynajdują obe-

nie lekarstwa na wiele chorób, uważanych dotychczas za nieuleczalne. Tak n. p. wiele wypadków chorób ocznych wyleczono odpowiednią dietą, t. j. zmianą ilości i jakości pokarmów, okazało się bowiem, że istnieje ścisła łączność między nerwami wzrokowymi a żołądkowymi.

Powyższe wiadomości są bardzo pocieszające dla ogółu cierpiącej ludzkości, jednakże radziłoby się usłyszeć ich potwierdzenie przez lekarzy europejskich, gdyż amerykańscy uczeni, jakkolwiek ich wiedza nie podlega wątpliwości — ulegają mimowoli nieraz tak pospolitemu w Ameryce popędowi do reklamy i rozgłosu.

KRONIKA

30 Maja
Środa
Such. Fe dynard

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Środa 30 bm. o 7 wiecz. „Lohengrin” (występ gość. St. Gruszczyńskiego).

Czwartek, 31 bm. o 8 wiecz. „Niezlomna żona”.

Piątek, 1. czerwca o 7.30 wiecz. „Trubadur”, gościnny występ St. Gruszczyńskiego.

Sobota, 2. czerwca o 8.40 pop. „Tar-luffe” (Świętoszek) — po raz ostatni.

Sobota, 2. czerwca o 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana”. Gościnny występ Ho-lyńskiego.

TEATR NOWOŚCI:

Środa 30. bm. „Tylko Ty...” (50 proc. zniżki).

Czwartek, 31. bm. „Słodki kawaler”. — (50 proc. zniżki).

Piątek, 1. czerwca „Młodość w maju”.

Sobota, 2. czerwca „Młodość w maju”.

Dzisiejszy występ Stanisława Gruszczyńskiego. Teatr Wielki daje dziś wspaniałą operę Ryszarda Wagnera „Lohengrin” — z gościnnym udziałem pierwszego tenora baletarskiego Opery warszawskiej, znakomitego śpiewaka i świetnego od-twórce partyj Wagnerowskich, Stanisława Gruszczyńskiego. Główny ten artysta śpie-wak, którego kilkakrotnie występy na na-szej scenie w latach ubiegłych cieszyły się zawsze nadzwyczajnym powodzeniem, da się słyszeć tylko dwa razy tj. dziś w „Lo-hengrinie” i w piątek, 1. czerwca, w „Tru-badurze” Verdiego. Zniżki urzędnicze na występy Gruszczyńskiego obowiązują. — Jutro, w czwartek 31 bm. — z powodu ma-jącej się odbyć na scenie Teatru Wielkiego o godz. 6 wieczorem, Uroczystej Akademii 19 pp. — przedstawienie kapitulnej kome-dji Maughama „Niezlomna żona” rozpocz-nie się wyjątkowo o godzinie 8-mej wie-czorem. Przepyszna ta nowość angielska zdobyła na naszej scenie pierwszorzędną sukces artystyczny, dzięki świetnej grze ar-tystów i niezwykle starannej reżyserji p-Zytleckiego. 50 proc. zniżki przeznaczyli dyrekcja Miejsk. Teatrów na dzisiejsze przedstawienie areywośkiej operetki W Kollo: „Tylko Ty...” w Teatrze Nowości, oraz na jutrzejszą operetkę Leona Falla „Słodki kawaler”. Obie operetki ukażą się w premierowej, pierwszorzędnej reprezen-tacji artystycznej.

TEATR MAŁY.

Środa, 30. bm. g. 7.30 w. „Sen o ży-wym księciu”. Występ teatru „Nowa scena”.

Czwartek, 31. bm. g. 7.30 wiecz. „Sen o żywym księciu”. Występ teatru „Nowa scena”.

Wczorajsza premiera „Scali” wypadła doskonale. Rewia „Gwałtu, komorne”, stanowiąca główną atrakcję programu oklaskiwana była gorąco. Niezwykle piękne dekoracje, staranna reżyserja i do skonana gra poszczególnych aktorów przyczyniają się do postawienia całości na najwyższej stopie artysty. Nowy pro gram powtórzony będzie tylko trzy dni, poczem ustąpi miejsca ostatniej premie-rze przed wyjazdem „Scali” na tournée. (Zniżki ważne).

Ostatnie przedstawienia „Snu o ży-wym księciu” w Teatrze Małym. Interesu-jąca ta sztuka W. Kruszewskiej, grana świetnie przez zespół h. artystów „Redu-ty” wzbudza wielkie zainteresowanie swą treścią równie jak rewelacyjną insceni-zacją, odiegającą daleko od zwykłego szablonu. Znakomita gra artystów z pp. Kochanowiczem, Wiercińskim, Vorbrodtem na czele, oryginalne kostjumy i de-koracje, wysoce artystycznej dopełniają całości. Niestety zespół teatru „Nowa scena” w tych dniach żegna się za Lwo-wem, jadąc na dalsze tournée po Polsce.

APOLLO: „Moja żona tańczy char-lestona”.

AVENUE: „Niewolnice z Rio de Janeiro”.

BAJKA: „Szlachetna zemsta”.

CASINO: „Igrzysko namiętności”.

CHIMERA: „Urwipoleć”.

Nowa powieść „Gazety Porannej”

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk świetnej i wysoce zajmującej powieści francuskiego autora LEONA GERARD p. t.:

„NIEŚMIERTELNY”.

Niezwykle zalety, charakteryzujące ten utwór, jako jeden z najwybitniej-szych w tak ulubionej dziś dziedzinie beletrystyki naukowo-sensacyjnej — zapewnią naszym Czytelnikom lekturę, która niewątpliwie zaspokoi ich naj-wzbredniejsze pod tym względem wzniesienia.

KOPERNIK - MARYSIENKA.

Dzisiaj środa i jutro czwartek

Ceny do godz. 5-tej o 50% niższe na potężny film p. t.

CARSCY KSIĄDZĘTA

Wstęp od 50 groszy

FATAMORGANA: „Na fali życia”.
KOPERNIK: „Carscy księżęta”.
LEW: „Pociąg widmo” i „Szalona Fifi”.
MARYSIENKA: „Carscy księżęta”.
NOWOŚCI: „Indje, kraina basni” oraz 2-aktowa komedia
PALACE: „Ofiara kabaretu w Hong-kong”.
PASAŻ: „Szlachetna zemsta”.
UGIECHA: „Czarny Pirat”.

Sensacyjny poranek kinematograficzny. Staraniem sekcji kulturalno-osiwio-towej klubu sportowego Policji Państwo-wej województwa lwowskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 3. czerwca o g. 12-tej w południe w sali kina „Palace” sensa-cyjny poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie po raz o-statni we Lwowie potężny dramat w 10 aktach pt. „Biała siostra” z Liljaną Gish i Koimancem oraz wspaniała komedia w 8 akt. z Har. Loydem, nadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich od-piewa znana piosniarka p. Nina Kulczy-cka. Bilety po znacznie niższych ce-nach do nabycia w dniu poranku od g. 9 rano przy kasie kina „Palace”.

Odnaczenie. Z Warszawy donoszą, że dr. Oswald Balcer, prof. Uniwersytetu J. K., dyrektor Archiwum aktów ziem-skich i grodzkich otrzymał złoty Krzyż Zasługi za prace na polu organizacji ar-chiwum.

Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów zgromadza codziennie liczną publiczność interesującą się sztuką. Te-goroczny Salon daje przedewszystkiem przegląd twórczości Lwowa. Z poza lwo-wskich kolekcje prac wystawili: Artur Markowicz, Eugeniusz Geppert, Adam Bunsch, Wanda Komorowska (prace gra-ficzne), Emil Krcha, Kasper Pochwalski, Mieczysław Filipkiewicz. W dwóch sala-ch urządzono są wystawy pośmiertne świetnego grafika warszawskiego śp. Jahlezyńskiego, oraz zaszczytnie znanego lwowianina art. rzeźb. śp. Tadeusza Bło-tnickiego. Wystawa ta tak przez poziom, jak urozmaicony zespół jest godną wi-dzenia dla każdego, kto interesuje się sprawami kultury. Wstęp 1 zł., dla aka-demików 50 gr., studentów 25 gr.

Wystawa dywanów wschodnich z po-wodu niezwyklej frekwencji zostaje prze-dłużona jeszcze na krótki czas. Otwarta codziennie od 10—15. Gmach Muzeum Przem. (ul. Dzieduszyckich 1.).

Polskie Tow. Politechniczne. We śro-dę 30. bm. o godz. 18 wygłosi odczyt p. prof. Edwin Hauswald pt. „Wrażenia przewodniczącego z Polskiego Zjazdu Naukowej Organizacji”. Goście mile wi-dziani.

Zwyczaj Walne Zgromadzenie wojew Kola stow. urzędników państw. admini-stracji z wykształceniem prawniczym, od-będzie się w sobotę 2. czerwca o 6-tej po-łn. we Lwowie w sali sesyjnej Urzędu Wojew. przy ul. Czarnieckiego.

Apel do byłych i obecnych członków M. S. O. Z okazji 10-lecia istnienia M. S. O. (jesienią br.) Naczelny Komitet Orga-nizacyjny M. S. O. przystąpił do wyda-nia Księgi Pamiątkowej, która zawierać będzie całokształt pracy M. S. O. w ogólności — a poszczególnych członków w szczególności z reprodukcją podobizny Oddziałów, bądź poszczególnych członków. Komitet Redakcyjny Księgi zwraca się do wszystkich byłych i obecnych miejscowych i zamiejscowych członków M. S. O. z apelem o bezwzględne dostar-czenie wszelkich opisów, notatek, rapor-

tów, zarządzeń, faktów działalności, fo-tografji, pamiątek, przeżyte itp. mate-riałów pod adresem Nacz. Komendy M. S. O. we Lwowie, ul. Zimorowicza 8. I. p. Skrytka pocztowa 125.

Wiosenna wystawa prób w handlu Marjana Ballabana przy ul. Halickiej 1. 21. Urządzeniem tej wystawy młody ten kupiec o wyższym wykształceniu, oparty o starą tradycję rodową słynnego handlu „pod kogutkiem” złożył dowód, że umie stosować nowoczesne metody solidnej a sympatycznej reklamy. W pawilonie w stylu wschodnim, urządzonej z wielkim smakiem, publiczność ma sposobność za-poznać się z przednią wartością towa-rów firmy najprzedniejszych marek.

Emigracja do Kanady. Tow. „Cana-dian Pacific Railroad” zgłosiło zapotrze-bowanie na 2.348 pracowników rolnych, na 35 służących i 90 rodzin rolniczych. Drugie Tow. „Canadian National Rail-wail” na 1.700 robotników rolnych. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy podje-ły już kwalifikowanie emigrantów na wyjazd do Kanady. Uwzględniani będą przedewszystkiem kwalifikowani robot-nicy, którzy już uprzednio złożyli poda-nia. Emigranci przyjęci do obecnego kon-tyngentu winni przybyć do Kanady w czasie od 1. czerwca do 1. sierpnia.

(—) **Włamanie i kradzieże.** Z mieszka-nia dra Aleksandra Rosienkiewicza, zam. pl. Akademicki 2., skradziono wczoraj garderobę i nakrycie stołowe wartości 2.500 zł. — Na szkodę Reginy Reiss, zam. przy ul. Łyczakowskiej 19., skradziono wczoraj garderobę wartości 250 zł. — Z mieszkania Antoniny Grach, zam. Fry-drychów 9., skradziono wczoraj gardero-bę wartości 130 zł.

(—) **Wyjaśnienie.** W niedzielnym nu-merze „Gazety Porannej” podaliśmy szczegółowy opis eksplozji w fabryce ogni sztucznych przy ul. Zielonej 48. Przez przeoczenie donieśliśmy, że eksplo-zja ta nastąpiła w warsztatach automo-bilowych p. Wacława Groo, podczas gdy eksplozja ta wydarzyła się w przyległym do warsztatów samochodowych lokalu p. Justyna Pragłowskiego właściciela wy-twórni ogni sztucznych.

(—) **Dziecko najechane przez wóz ciężarowy.** Wczoraj popoł. na ul. Jabłonow-skich wóz ciężarowy najechał na 5-let-niego Rubina Grada. Chłopak doznał ciężkich obrażeń i został przewieziony do szpitala. Jak stwierdzili świadkowie winę ponosi sam chłopak, gdyż ucepził się fury z tyłu, poczem dostał się pod koła.

W sprawie obrotowego podatku prze-mysłowego. Przełożenie „Stow. przem-fryzjerów” we Lwowie zwraca uwagę członków, którym wymierzono podatek nieustosunkowany do ich faktycznych ob-rotów, aby uzasadnione przedstawienia przedłożyli do 8 dni biuro Stowarzysze-nia, niezależnie od wniesionego rekursu.

Przełożenie.

Prywatny Zakład naukowy im. H. Jor-dana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 15., tel. nr. 14—36 i ul. Sobieszczyzny 1. 15., tel. nr. 60) przyjmuje na rok 1928/29 wpi-sy uczniów do szkoły powszechnej i do gimnazjum humanistycznego od 1. czer-wca br. od godz. 13 do 14. Przy Zakładzie mieści się internat. — Kistryn. 4414-10

7 Lenin

Zawonowy Związek Chrz. pracow-ników handlowych w Krakowie, ul. Smo-leńska 19., zawiadamia kupców i prze-

mysłowców, że przy Związku utworzoną została Sekcja zastępców i agentów han-dlow. przemysł. Sekcja prowadzi Biuro pośrednictwa pracy, mając siły zawodo-wo wyszkolone i wprowadzone. Zlecenia firm wykonuje odwrotnie. Adres: Sekcja zastępców, Kraków, Skrytka poczt. 284. Sekretarz urzędnie od 17 do 19.30, Smo-leńska 19.

W operze warszawskiej gości obecnie, świetna mezzosopranistka Wanda Wer-mińska („Carmen”, „Lohengrin”), która następnie udaje się na gościnne występy do Czechosłowacji. Dalej opera stołeczna gościć będzie w tych dniach rumuńskich artystów: dyrygenta E. Massanigo i basi-ście G. Felescu. W czerwcu przybywają na występy Ada Sari i Teiko Kiwa.

Zmiany w ruchu osobowym na linii Tarnopol-Borki W. W związku z przebudową mostu między stacjami Tarnopol-Borki wielkie, linii Lwów-Podwoleocz-ńska, ruch pasażerski odbywać się będzie 5. czerwca przez przedsiadanie podró-żnych i przenoszenie bagażu przy pociągach nr. 5452, 220, 219 i 5458. Przewóz bagażu poza ręcznym oraz przesyłek do-puszczony będzie tylko do Tarnopola

Amerykański sposób na bolszewików.

Kto agituje — zostaje wygnany.

Nowy Jork, w maju.

(+) **Władze Stanów Zjednoczo-nych** z iście amerykańską bezwzględ-nością tępią bolszewizm, usiłując tam bez powodzenia zapuścić korze-nie. Niedawno sąd w Minnesota ska-zał na wydalenie ze Stanów obywate-la łotewskiego Jurgansa za propagan-dę komunistyczną.

Sprawa ta ważna jest z tego względu, że prawdopodobnie **stanie się precedensem do wydalania agitatorów bolszewickich z Ameryki.** Orze-czenie sądu charakteryzuje Jurgansa jako „członka organizacji, która uzna-je, propaguje i zaleca obalenie siły rządu Stanów Zj. lub wszystkich form prawa”

Sprawa Jurgansa toczy się już od r. 1920. Aresztowany został za **pre-kroczenie aktu z 18. paźdz. 1918, skie-rowanego przeciw agitatorom komuni-stycznym.** W r. 1920 wydano nakaz deportowania Jurgansa do Rosji, jed-nak wobec nieistnienia stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Sowjetami, sprawa ta uległa zwłoczce.

Jeszcze jeden fortel antyprohibicyjny.

Nowy Jork, w maju.

(+) **Niezliczone są wprost i nie-zmiernie pomysłowe sposoby,** jakich chwytają się Amerykanie, by omi-nąć tak dokuczliwe dla nich prawo prohibicji.

Niedawno w stanie Vermont, tuż nad granicą kanadyjską, powstał **klub gry w golfa.** Ponieważ gra ta wymaga obszernego boiska, więc nabyto obszar, częściowo znajdujący się na **terytorjum kanady.** Na tem ostatniem stanął też okazały lokal klubowy, a w nim bufet, ob-ficie zaopatrzony we wszelkie napoje „mocne”, zakazane w Stanach Zjednoczonych.

Tak więc dowcipni członkowie klubu, jedyni może w Stanach Zj., nie potrzebując się uciekać do kon-trabandy, mogą się dowoli raczyć trunkami tuż pod nosem surowej policji Wuja Sama.

Władze policyjne są bezsilne wo-bec tego wybiegu, bo nawet gdyby na samej granicy postawiły plot, dzielący boisko na dwie połowy, to klubowcy poprostu grać będą (i pić) po stronie kanadyjskiej...

Tajemniczy transport broni.

Bukareszt, w maju.

Nasz korespondent bukareszteński donosi: w Buzau na stacji dokonano osobliwego odkrycia. Jeden z kolejarzy, wiedziony ciekawością, oderwał zmuszającą deskę w wagonie towarowym, przeznaczonym do Balti i ujrzał w środku skrzynię z napisem „stare żelazo”. Przez szczebelną włazł do środka i otworzył ową skrzynię, w której znalazł — mnóstwo rewolwerów systemu Browninga. O odkryciu swem zawiadomił władze, które wszczęły śledztwo w tej zagadkowej sprawie. Przypuszczają, że transport był przeznaczony dla jakiejś jaczajki bolszewickiej.

Kącik radjowa.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 30. maja 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Odczyt p. t. „Opieka społeczna m. Wiednia nad dzieckiem szkolnym”. 17.20 Odczyt p. t. „O piązowaniu” z działu „Illygiena i medycyna”. 17.45 Program dla młodzieży. 18.15 Muzyka wojskowa w wykonaniu orkiestry P. R. (Glinka, Borodin, Czajkowski i i.). 19.35 Odczyt p. t. „Wycieczka w Beskidy Zachodnie”. 20.30 Koncert kameralny poświęcony twórczości Roberta Schumanna. Wykonawcy: Stanisława Korwin-Szymanowska (sopr.), L. Budkiewicz (czelo), J. Ozimilski (skrzypce) i Feliks Szymanowski (fort.). 22.00 Komunikaty.

Kraków (566) 16.40 Odczyt p. t. „Kraj bagien i lasów — Polesie”. 17.45 Audycja dla młodzieży: „Opowiadania R. Kiplinga”. 19.35 Odczyt p. t. „Jak rozwijać kulturę muzyczną”, wygl. dr. Reiss doc. U. J. 20.00 „O zawodzie inżynierskim” odczyt. 20.30 Transm. koncertu z Warszawy.

Poznań (344) Katowice (422) Wilno (435) 20.30 Transmisja koncertu pośw. R. Schumannowi.

Wrocław (322) 20.30 Koncert muzyki północnej. W programie utwory Griega.

Kopenhaga 22.00 Koncert symfoniczny. Kompozycje Beethovena.

Praga (349) 20.00 Koncert (Rossini, Verdi, Donizetti).

Lipsk (366) 20.15 Koncert symfoniczny. (Schubert, Rubinstein, Spohr). 22.15 Radio kabaret.

Stuttgart (380) 20.00 Muzyka kościelna.

Hamburg (394) 20.00 Recital fortepianowy, pośw. utworom Chopina.

Frankfurt (428) 20.15 Koncert symfoniczny pośw. utworom Brahmsa.

Motyla (1380) 19.45 „Lohengrin” opera R. Wagnera.

Berlin (484) 21.00 Koncert kompozycji Czajkowskiego.

Wiedeń (517) 20.30 Koncert kompozycji

Z życia prowincji.

Wiadomości z Buczacza.

(Od naszego korespondenta.)

Buczacz w maju.

Walne Zgromadzenie Związku Strzeleckiego. 20. bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Zarządu Oddziału Strzeleckiego w Buczaczu. Zagaił tymczasem kierownik oddziału ob. Ruciński. Na przewodniczącego wybrano delegata okręgu Lwów ob. Tadeusza Nowaka. Po sprawozdaniu uchwalono absolutorium zarządowi. Referaty wygłosili ob. Nowak, Michał Żółkiewski i Artur Potocki. Wybrano: prezesem Artura Po-

tockiego, wiceprezesem Mariana Zakrzewskiego, sekretarzem St. Skalaką, skarbnikiem Jana Rucińskiego ref. ośw. insp. Wagniera, ref. org. Dra Bylickiego, zastępcami M. Morasiewicza, St. Gadoche, J. Gemulskiego. Komisja rewizyjna: Starosta Kutnickowski, aptekarz Lewicki i Ścisły. Zjazd uchwalił szereg wniosków organizacyjnych. Obrady zakończono entuzjastyczną manifestacją na cześć Pana Prez. Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego.

Maksa Springera. (Utwory fortepianowe, pieśni kwintet).

Czwartek, 31. maja 1928.

Warszawa (1111) 12.30 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna, E. Mossakowski (śpiew) J. Dworkowski (skrzypce). W programie muzyka polska. 16.40 Odczyt p. t. „Lampa katodowa — zjawisko fizyczne”. 17.45 Audycja literacka. 19.35 Odczyt p. t. „Zarząd gospodarstwa rolnego w świetle nowoczesnej metody pracy”. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra. Liliana Zamorska (śpiew) St. Nawrocki (akomp.). 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (314) 20.30 Recital fortepianowy prof. Feliksa Nowowiejskiego.

Katowice (422) 19.35 Odczyt p. t. „Rola teatru w życiu codziennym”. 20.30 Wieczór muzyki starofrancuskiej. Wykonawcy: Olga Kwiatkowska (śpiew), J. Szalska (fort.), M. Szaleski (altówka). 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 17.45 Sluchowisko Hilarackie: „Pierwszy dancing babuni” Kleszczyńskiego, „Obcy Człowiek” Kaden Bandrowskiego. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 20.30 „Das Madel aus der Vorstadt” farsa Nestroja.

Lipsk (366) 19.00 Transmisja z ratusza w Dreźnie z okazji zjazdu wszechnic. 21.30 Koncert popularny (Goldmark, Dvorak).

Stuttgart (380) Frankfurt (428) 20.15 „Hans Heiling” opera w 3 aktach Marchenera.

Rzym (447) 21.15 „Bajadera” opierka Kalmana.

Berlin (484) 20.15 „Der Goldfisch aus Amerika” opierka w 3 aktach P. Otterberga. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 19.00 „Walkiria” opera Wagnera.

Mediolan (549) 20.30 „Traviata” opera Verdiego.

Żucie gospodarcze.

PLACIĆ PODATEK OD OBROTU!

Lwów, 30. maja.

Izba skarbową komunikuje, że różnicę pomiędzy kwotą wymierz. podat-

ku od obrotu za rok 1927 a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi, na tenże rok, zezwala się uiszczyć bez kar za zwłokę i odsutek za odroczenie, w dwóch równych ratach, z których druga płatna jest do 15. czerwca br. Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14-dniowy termin ulgowy. Nieuiszczone kwartalne zaliczki przypisane na r. 1927, podlegają **natychmiastowemu ściąganiu wraz z karami za zwłokę**, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnymi.

Odracza się również terminy płatności **zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1928**: zaliczka za I kwartał winna być uiszczona **do 15. lipca**, za II zaś kwartał **do 15. sierpnia** (również bez 14-dniowego ulgowego terminu).

Wzrost eksportu węgla. W ost. tygodniu przewieziono przez polskie porty Gdynia i Tezew 9.520 wagonów węgla t. 175.017 ton. W porównaniu z tym samym okresem z ub. eksport przez nasze porty wynosi o 46 proc. więcej.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. maja. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117, Bank Polski 180 i pół, Bank Przemysłowy 105, Bank Zachodni 34, Bank Zw. Sp. Zar. 88, Spiess 162.50, Chodorów 152, Firlej 70, Zgierz 40, Wysoka 170, Węgiel 104, Nobel 37, Cegielski 47, Lilpop Rau 42, Modrzewów 48, Norblin 230, Ostrowiec A 142, B 130, H. 120, Parowoz 56, Starachowice 62.75, Zawiercie 31 i ćwierć, Borkowski 16 i trzy czwarte, Haberbush 228.

Warszawa, 29. maja. (Tel. G. P.) Sztokholm 238.65, Belgja 124.11, Holandja 359.00, Londyn 43.42.3, N. Jork 8.88, Paryż 35.02, Praga 26.35, Szwajcaria 171.39, Wiedeń 125.16, Włochy 46.67, 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka konwers. 62, pożyczka kolej. 104, pożyczka dolarowa 86, dolarówka 84, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast.

Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 29. maja. (Tel. G. P.) B. Polski 179, Tohan 14, Zieleniewski 158, Siersza gór. 10.30, Siersza el. 74, Chybie 5.50, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 29. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 i ćwierć, Londyn 25.33 5/8, N. Jork 5.1882 i pół, Belgja 72.40, Włochy 27.34 i pół, Hiszpanja 86.85, Holandja 209.45, Berlin 124.25, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74 i ćwierć, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i ćwierć, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.66 i pół, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

Wiedeń, 29. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.19, Belgrad 12.18 i ćwierć, Berlin 169.82, Bruksela 98.99 i pół, Budapeszt 123.91, Bukareszt 4.38.1, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.63 i trzy czwarte, Madryt 118.85, Medjolan 37.37 i pół, N. Jork 709.10, Oslo 190, Paryż 27.92, Praga 21 7/8, Sofja 5.10.65, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.77, Zurych 136.65, Amerykańskie 706.10, Niemieckie 169.70, Włoskie 34.36, Jugosłowiańskie 12.41, Polskie 79.70, Czeskie 20.97 3/8, Węgierskie 123.80, Szwajcarskie 136.40, Angielskie 34.58, Renta majowa 0.616, Renta lutowa 0.671, Tureckie 44.99, Bankverein 27.10, Bodenkredit 116.70, Kreditanstalt 60.60, Anglobank 29.45, Kompas 0.88, Landerbank 37.20, Merkury 25, Kolej północna 1064, Zivnostenska 114, Austr. kol. państw. 30.20, Kolej południowa 15.50, Goleszów 136 i ćwierć, Cement 71 i trzy czwarte, Alpy 42.70, Krupp 10.60, Rima 138.35, Skoda 234 i trzy czwarte, Silesia 0.15, Fanto 10, Nafta 29.80, Schodnica 11.85.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 29. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.39, Belgja 354 i trzy czwarte, Hiszpanja 425, Włochy 133.80, Szwajcaria 489.50, Danja 681 i trzy czwarte, Holandja 1025, Norwegja 680, Szwecja 681.50, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Niemcy 608, Wiedeń 357.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 29. maja. (Tel. G. P.) N. Jork 488.34, Holandja 12.09.68, Francja 124.02, Belgja 34.988, Włochy 92.67, Niemcy 203.91, Szwajcaria 25.335, Hiszpanja 29.17, Danja 18.192, Szwecja 18.197, Norwegja 18.225, Helsingfors 193.97, Praga 164.75, Wiedeń 34.70, Warszawa 48.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 29. maja.

Tendencja chwiejna, kursa utrzymane. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.25, dolary kanad. 8.83.00—8.85.25, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.25—1.25.75, leje 0.05.00—0.05.50, franki francusk. 0.35.00—0.35.33, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.25, fun-

FEJLETON „GAZ. POR.” z 31 V 1928.

LEON GERARD.

NIEŚMIERTELNY

I.

Zgrzytnęła brama. Pani Grégory zaświeciła lampkę elektryczną na ganku i wyglądała uchyliwszy firanki... Już osma! Była to Węgiła Bożego Narodzenia, przygotowywano się do pastorki i do wiji. Obiad będzie spóźniony!... Obserwowała męża przechodzącego przez zaśmieczony ogród. Jej czarne oczy dość piękne, ale zawsze zmrożone z powodu krótkiego wzroku, jej wąskie usta przecięte jakby nożem u dołu twarzy wyrażały cierpkie niezadowolone. Światło lampy wydawało się żółte pośród matowej bieli tak jasnej, że widziało się niemal jak w dzień białe dachy, białe drzewa, białą drogę za opylonemi białą sztachetami, krzaki tonące w gronostajowym puchu. Panowała dziewczęca, niezem niezamącona cisza. I tylko turkot wózka zamykanego w wozowni, odgłos kopyt konskich i grubych butów wiejskiego lekarza,

doktora Grégory osmielały się gwałcić ją świętokradzko.

Doktor obrząsał się ze śniegu na schodach ganku, podczas gdy głupkowata Marynia, służąca do wszystkiego, otwierała drzwi. Swoim zwyczajem zdjął natychmiast obuwie w przedśionku z posadzką wyłożoną kamieniami tafelkami. Pani Grégory jako rodowita Turczynka, przestrzegająca pilnie tego meczetowego obrządku. Doktor, zwykły Ormianin, widział w tem tylko chęć oszczędzania posadзки.

— Masz prezent od Filipa — rzekł, podając przyniesione zawiniątko.

Twarz jego podobna do wizerunków Sulfanów, wyrażała zły humor. Miał wielki, garbaty nos, wylupiające oczy podkrążone fałdami skóry nakształt kieszni, szpiczasta brodka, duże, czarne wasy i cere barwy piernika. Brakowało mu tylko feza na łysinie.

— Michale? Coż to takiego? — zapytała Miriam.

— Dzika kaczka. Zabł ją przedwczoraj.

— Nie mógł być dać jej wozemniej? Mielibyśmy ją na dziś wieczór! — zawrzyła kwaśno pani Grégory. — Maryniu powieś to na oknie w kuchni

Doktor poszedł do gabinetu, gdzie przyjmował po południu chorych, gromadzących się w przyległym salonie. Zona kazala podać obiad i poszła za nim. Doktor odłożył torbę z przyborami, włożył okragłą, czarną czapkę i zaczął machinalnie ssać długi cybulak fajki wziętej z biurka. Usiadł ciężko na fotelu krytym dywanową materją z frendzlami, błyszczącym od ozdób z imitacji brązu aż zadźwięczały sprężyny. Jego oczy o białkach złotych, jak keś słoniowa, zapatrzone były w jakiś niewidzialny punkt, ginący w pomroce. Zdawał się nie dostrzegać drobnej figurki Miriam, czyhajacej na nowinki, aby mieć co rozpowiadać jutro, a nawet dziś wieczór, kiedy pójdzie na pasterkę. Luki gotyckie przedśionka kościoła Marji Panny będą rozbrzmiewały od plotek.

— Ty masz jakieś zmartwienie... — stwierdziła pani Grégory.

Zamruczał coś niewyraźnie, podobny do posagu obojętności. Na jednym końcu miał czarną czapkę, na drugim czerwone safianowe pantofle, ciężki był i gruby. ręce miał też grube, porośnięte czarnym włosem.

— A może niedobrze z którym z pa-

ejentów?... Bidardem?... Byłeś może u niego?... może chory?

Joachim poruszył czapkę. Bidard był rzeczywście chory.

— Coż mu jest?

— Zapalenie płuc i oskrzeli — rzekł gardlowym głosem. — W jego wiekul

Czapeczka poruszyła się znowu. Miriam jako żona lekarza oceniła od razu nowinę i zrozumiała zaafierowanie męża. Mathiar, kasztelan z Varanges, największy bogacz w okolicy, najlepszy pacjent! Widziała go kiedyś, dawno temu. Nie wysoki, chudy, sztywny, jakby kij polknął, z głową odrzuconą w tył, nadęty i nieprzystępny. Najlepszy klient. Michał odwiedzał go co tygodnia, nie licząc wizyt na osobne wezwanie.

— Ile on ma lat?

— 92... Ale przywiązany do życia! Gdybyś go widziała! Kiedy go badałem, chwycił mnie za rękę między dwoma atakami duszności. „Doktorze, ratuj!... Dam ci majątek!... Ja nie chcę umierać!... Dam ci bogactwo, jak mnie wyleczysz!

(C. d. n.)

y szterlingi 43.40.00—43.80.00, czerwien-
ce sow. za jeden 28.00—29.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00,
20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek
niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros.
47.00—47.30.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.00—0.68.00,
5 kor. austr. 3.40.00—3.48.00, flor. austr.
1.20—1.25, ruble rosyjskie 2.90—3.00,
kopiejki za rubel 145—1.50.

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CZESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz
ukończyć kursa fachowe koresponden-
cyjne prof. Sekulowicza, Warszawa,
Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie:
buchalterji, rachunkowości kupieckiej,
korespondencji handlowej, stenografji,
nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie
na maszynach, towaroznawstwa, an-
gielskiego, francuskiego, niemieckiego
Po ukończeniu świadectwo. Znajdą-
cie prospektów 3671-3

RADIO-TECHNIKA

do natychmiastowego wstąpie-
nia poszukuje poważna firma
dla swego tutejszego oddziału.

Wymagana:

1. nieprzeciętna techniczna
znajomość fa bowa,
2. dobra repr. zentacja,
3. ewentualnie znajomość
języka niemieckiego,
4. zdolności akwizytorskie.

Wzaman:

w razie zadawalniającej dzia-
łalności

1. stała p sada,
2. odpowiednie wynagro-
dzenie,
3. możliwość dalszego roz-
woju.

Reflektanci odpowiadający
powyższym warunkom zechcą
złożyć wyczerpujące, włano-
ręcznie pisane podania, z za-
łączeniem odpisów świadectw
oraz z fotografią pod szyfrą
„Rad.o“.

STENOTYPISTKĘ, względnie maszynistkę,
polsko-niemiecką, poszukuje natychmiast
na jednomiesięczne zastępstwo Spółka
akcyjna Oikos, Lwów, 8-go Maja 16. O-
sobiste zgłoszenia między 8-mą a 15-tą.
4587

MANIEURYSTKĘ przyjmę zaraz. Harsch
Św. Zofii 3. 4596

ZAKŁAD PRYZJERSKI Czajkowski-Sul-
żyński w Tarnopolu poszukuje zdolnej
manikurzystki-ondulatorki oraz zdolnego
pomocnika. Reflektuje tylko na pierw-
szorzędne siły. 4588-2

POSADY POSZUKIWANE
3 groszy za wyraz.

OGŁOSZENIE. Egzaminowany leśnik, ka-
waler, pracowity, energiczny z ośmio (8)
letnią praktyką lasową w solidnych ma-
jątkościach, z bardzo dobrymi referen-
cjami przyjmie zaraz posadę, a najchę-
tniej w lasach zniszczonych, ze skrom-
nym wynagrodzeniem. P. R. Leśnik przy
rodz. w Tarnopolu 4576-1

URZĄD MIEJSKI W NADWÓRNEJ
ogłasza niniejszem

KONKURS
na budowę rzeźni miejskiej.

Oferty firm stających do przetargu winne być na zasadzie szczegółowego pro-
jektu i warunków, jakie są do rozpatrzenia w Urzędzie miejskim w Nadwórnej.

Oferty wnosić należy do Urzędu miejskiego w Nadwórnej do dnia 13. czerwca
1928. Urząd miejski zastrzega sobie wolny wybór oferentów w całości lub w części,
albo niezwyżycia żadnej oferty bez jakichkolwiek odszkodowań.

4575-3

Burmistrz: SWYSZCZ m. p.

STARSZA PANNA poszukuje posady do 1
Pana lub Pani z gotowaniem i ze szy-
ciem. Łaskawe zgłoszenia listownie, ul.
Połockiego 50. Różycka. 4581-3

INTELEGENTNA panna szyje, haftuje i
ładnie naprawia bieliznę, poszukuje szy-
cia po lepszych domach. Pod „Inteli-
gentna“ 4595-2

PRZYJMĘ generalne zastępstwo za ewen-
tualną kaucją lub wyłączną sprzedaż od
poważnej firmy lub fabryki na woje-
wództwo Tarnopolskie, Stanisławowskie
względnie Lwowskie. Przystąpię też do
spółki z kapitałem i współpracę do przed-
siębiorstwa handlowego lub przemysło-
wego. Zgłoszenia pod „solidny interes“
do biura ogłoszeń Gallesa, Tarnopol, Skryt-
ka pocztowa. 4588

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZGINEŁA suka (wilk), wabi się Tina.
Zwrócić za wynagrodzeniem 50 zł. Seelig,
Słowackiego 4. 4603

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy, osobne wejście, komfort,
z wszelkimi wygodami, centrum, zaraz
odnajmę. Adres pod „Nowa Reklama“,
Batorego. 4601

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe, ewen-
tualnie 5 przy początku ulicy Tarnow-
skiego na 4-pokojowe bliżej śródmieścia.
Zgłoszenia „Pełny komfort“, Biuro ogło-
szeń Brücka, Kościuszki 2. 4602

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

DO SPRZEDANIA LUB ZMIANY za real-
ność we Lwowie posiadłość wiejska 17
morgów blisko Lwowa, dwa domy mie-
szkalne i t. d. sad, staw, obok las — po-
łożenie urocze. Informacje kancelarja
adwokata Grzesika i Koreckiego, Lwów
n. Bouvarda Nr. 2. 4583-2

KOŁOMIJA. Dwa domy w centrum, z o-
grodem półmorgowym za 10.000 złotych
do sprzedania. Biuro Pośrednictwa Dro-
hobvez, Piłsudskiego 2. 4466-2

WILLA murowana, piętrowa, 12 ubikacji
stajnia, garaż, instalacja elektryczna
komfort, 900 sążni ogrodu i sadu przy
stacji Brzuchowice zaraz do sprzedania.
Zgłoszenia „Iskra“ Biuro Ogłoszeń
Lwów, Legionów 1. 4584-2

FORTEPIAN dłuższy za 950 zł. i fortepian
krótki, krzyżowy sprzedam tanio Koper-
nika 26 Skleniarski. 4580-2

Najtaniej przerabia

kołdry, materace w jednym dniu
K. SKIBINSKI Lwów, Kopernika 4
Telefon Nr. 51-11.



RAKIETY TENNISOWE
naprawia angielskim apar-
tem Welacy począwszy od
12 zł. za naciąg
60 g. za strunę.
J. MIKOSIŃSKI
Z baw l - Papiery.
Lwów, Krz wa 25.
(obok Akademickiej)
Sprzedaje najaniej atruny
angielskie i inne p zybory
tennisowe.

FIAT 503, prawie nowy, okazynie do
sprzedania. Wiadomość tel. 10.36. 4597

TRWAŁE, modne pończochy rekawiczki
letnie okazynie. Licht, Hetmańska 22.
4576

SAMOCHÓD czteroosobowy mały w cenie
300 dolarów sprzeda „Cyclecar“, Lwów,
Romanowicza 9. — Telefon 20—01.
4462-3

PARCELE budowlane za gotówką i na ra-
ty ul. Grochowska i boczne do sprzeda-
nia. Wiadomość: Cegielnia Towarzystwa
Terenowego, ul. Grochowska lub biuro
pl. Mariacki 10/1. 4594-2

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

NA PEŁNEM MORZU w Jastrzębiej Górze
Nowootwarty Pensjonat „Baika-Polesie“,
3 umeblowane wille. W czerwcu ceny
zniżone. Inform. Warszawa, Marijen
sztaet 14—4. 4528-

Z powodu rekonstrukcji zakładu sprzedaje firma

Bracia Grzedel w Skolem, M. Łopolska Wschodnia,

następujące maszyny:

- 1 parowa maszyna bliźniacza fabryki Topham r. bud. 1894, przekrój cylindra 550 mm, przesuw 100 mm, 78 obrotów n. m. koło obrotowe o przekroju 4000 mm, o 12 rowkach na liny 50 mm. Maszyna zaopatrzona jest stawidłem rozprężnym syst. Riedera, 2 regulatorami z urządzeniem do kondensacji.
- 2 kotły bateryjne fabr. Breitfeld i Danek r. bud. 1904 o 10 atm. naciśnienia pow. ogrz. 120 m² z kompl. armaturą, palenisko z rusztem schodkowym.
- 2 kotły Bouillier fabr. Skoda No 1596-1507 pow. ogrz. po 85 m² o 7 atm. naciśnienia z kompl. armaturą, palenisko z rusztem schodkowym.
- 1 żelazny komin fabryczny 35 m wysoki 1400 mm średn. z żeliwną płytą fundamntową z przykotwieniem.
- 3 injektory uniwersalne syst. Körting Nr. 10.
- 2 injektory uniwersalne syst. Körting Nr. 11.
- 1 trak fabr Topham Nr. 735 do przecierania przym 36" skok 440 mm 200 obr. n. m.
- 7 pil krawędnych konstr. zel. dla pil do 800 mm średn.
- 1 piła rozdzielcza konstr. zel.
- 1 piła do przecierania bułwica, wysokość rżazu 350 mm.
- 1 piła rozdzielczo-talnowa fabr. Gubisch, Lignica, z autom. posuwem.
- 1 obrzynarka, liśiak, fabr. Brünn-Königsfelderfabrik, skok 500 mm.
- 1 podwójna piła krawędna.
- 1 lokomobila fabr. Lanz, Mannheim r. bud. 1904, 8 atm.
- 1 druczyna fabr. Fiat o 4 cylindrach 95 mm średn. skok 115 mm szerokość toru 76 cm.
- 1 łamacz kamienia fabr. Ganz, 270 obrotów na m.
- 1 plug 5-skibowy, nadający się do przyocpienia do traktora.
- 1 druczyna fabr. Austro-Daimler e 2 cylindrach średn. — 86 mm skok 75 mm.
- 1 tokarka do żelaza, długość toczenia 1.50 m
- 1 frezarka.
- 1 maszyna do wypracowania fabr. Hoffmann.

4574

MAGISTRAT MIASTA KAŁUSZA.

L. 4143/28.

Kałusz dnia 25. maja 1928 r.

Ogłoszenie konkursu.

Prywatne Gimnazjum miejskie, typu staro - klasycznego w Kałuszu ogłasza
niniejszem

KONKURS

na posadę:

- a) Kierownika Zakładu, tudzież
- b) na posady nauczyciela filologii klasycznej i nauczyciela gimnastyki na rok
szkolny 1928-1929 — to jest od 1. września 1928.

Wymagane są pełne kwalifikacje dla szkół średnich, a bezwarunkowo zezwolenie
Min. W. R. i O. P. na nauczanie w roku szkolnym 1928-1929.

Pobory analogiczne, jak w zakładach państwowych z 10 proc. dodatkiem.

Podania z odpisami świadectw należy wnieść na ręce Magistratu miasta Kałusza
w terminie do dnia 10. czerwca 1928.

4573-3

Burmistrz: (—) SOKOL (—)

Ogłoszenie przetargu ofertowego

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem

PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż niżej wyszczególnionych przedmiotów, a to:

- 1) 1 motor Diesla leżący 200 K. M. system Lietzenmajer fabrykat „Königsfel-
der Maschinenfabrik“ sprzężony bezpośrednio z prądnicą prądu stałego 340 Volt —
400 Am. 140° K. W. — 165 obrotów na mi-nute.
- 2) 2 zbiorniki żelazne z blachy 8-mm, 10-mm, o pojemności a 9500 litrów.
- 3) 1 zbiornik żelazny z blachy 5-mm, o pojemności 20500 litrów.

Wszystkie przedmioty sprzedane zostaną w stanie zamontowanym loco Miejski
Zakład elektryczny w Tarnopolu.

Przedmioty wymienione pod 1) mogą być nabyte jako całość albo też osobno
motor, a osobno prądnicą.

Oferta kupna płatna w terminie 3-dniowym po zawiadomieniu interesenta o przy-
jęciu złożonej oferty. Nabyte przedmioty mają być trudem i kosztem reflektanta
zdemontowane i usunięte z M. Z. E. w terminie do 4 tygodni od dnia zawiadomienia
o przyjęciu oferty.

Reflektanci winni wnieść pisemne oferty umieszczone w 2 kopertach, z któ-
rych wewnętrzna ma nosić napis: oferta na kupno niektórych urządzeń maszyno-
wych M. Z. E.

Do oferty należy załączyć kwit kasy miejskiej w Tarnopolu na dowód złożenia
wadjum w wysokości 5 proc. ofiarowanej ceny. Termin do wnoszenia oferty upływa
dnia 15. czerwca 1928. Wystawione na sprzedaż przedmioty można oglądać codzien-
nie w M. Z. E. w godzinach urzędowych.

Magistrat zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej oferty i zarządzenie do-
datkowej ustnej licytacji.

Komisarz rządu miasta: WIKTOR WIELKOPOLANIN NOWAKOWSKI, 4572-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj- skową, wydaną przez 25 p. p., na nazwi- sko Pruckes Aron. 4518-3

NAJPIĘKNIJSZA garderoba dla dzieci we wielkim wyborze „SPORT” pl. Ha- licki 3. 4457-6

KAPIELOWE płaszcze, czapki, trykoty, ręczniki w ogromnym wyborze „SPORT” plac Halicki 3. 4457-6

BERETY francuskie dla Pan, Panów i dzie- ci w rozmaitych kolorach „SPORT”, pl. Halicki 3. 4457-3

POńczOCHY gumowe po cenach okaza- nych „Malgorzata”. Lwów, ul. Bałarego 34, II. p. 4412-6

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna leczą spe- cjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20.

KAPELUSZE woale żalobne poleca Topol- nicka, Kopernika 1, Pasaz Mikołascha, I. p. 4043-3

BIELIZNĘ damską krajową i zagraniczną po cenach konkurencyjnych Piepes, Lwów, Boimów 7. 3788a-10

KAWIARNIA, restauracja bardzo wielka w wielkim mieście Małopolski do wydzier- żawienia. Biuro Pośrednictwa Droho- bycz Piłsudskiego 2. 4388-2

TERMOMETRY lekarskie po 2,50 zł. oraz wszelkie artykuły optyczne najtaniej po- leca firma SCHWARZ, Lwów, Sobieskie go 2 (róg pl. Mariackiego) 4528-10

BEZINTERESOWNIE: Czytelnikom „Ga- zety Porannej”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolno- ści, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogło- szenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 3794-3

WAŻNE DLA LETNIKÓW

Biuro pośrednictwa mieszkań dla letników w Karpatach w Kosowie załatwia wszelkie zlecenia odwrotną po- cztą dla całego powiatu. 4355-6

DLA LETNIKÓW. Podlesniów (stacja kole- jowa między Mikuliczynem a Tataro- wem) willa nad Peutem, trzy minuty chodu od stacji. Pokoje z kuchnią i bez kuchni do wynajęcia od 25. czerwca 1928 niżej cen maksymalnych. Prze- cieżona górską okolicą. Punkt wyjścia wszelkich wycieczek. — Zgłoszenia pod adresem: Stefan Jurczyński Podlesniów, poczta Mikuliczyn. 4550-3

ZGŁASZAJĄCYM się do mego pensjonatu „Irena” w Topolinie oświadczam, że w tym roku prowadzić go będę tylko przez lipiec i sierpień, kto więc reflek- tuje na pobyt w tym czasie — proszę się zgłaszać: Hotel George’a w godzinach między 9—11 lub 3—5 u portjera. 4265-10

Bujanki, Leżaki, Hamaki, Pantofle i Czepki do kąpieli tylko u **SUDHOFFA** Lwów, Akademicka 8.

Kupujcie wprost we fabryce! Za zł. Kanapy, otomany, fotele, mate- racy, garnitury salonowe, kapy, narzuty, firanki, portjety i t. p. Meble dębowe, jasienowe, for- nierowane sprzedaje każdemu bez pośrednictwa także na prowincji tygod. „**FAMETA**” Spółka z ogr. por. LWÓW, KRASICKICH 18 a.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek- stem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milime- trowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

KREM Alimi METAMORPHOSA
Radikalnie usuwa piegę, wagi, zmarszczki i inne wady cery

Inserujecie w GAZECIE PORANNEJ

Cierpisz na: REUMATYZM, ŁAMANE łap.



używaj tylko **SAPOMENTHOL MATULI**

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną PALMA

WYTWÓRCA **EUGENJUSZ MATULA**

Fabryka Śródków Leczniczych w Krakowie.

W ZNANYM LETNISKU PENSIJONAT, do- skonałe idący od szeregu lat, z powodu zmiany stosunków rodzinnych natych- miast do wydzierżawienia. Zgłoszenia między 1 a 3 popołudniu, albo telefoni- cznie 19-60, ulica Zygmuntowska 5, II piętro, mieszkanie 5. 4788-10

WAŻNE ZGROMADZENIE „Współma- lskiego Banku Kredytowego”, Spółdzielni z odp. udział. w Podwoleczyskach odbędzie się dnia 10. czerwca 1928 r. o godz. 9 w lo- kalin biurowym w Podwoleczyskach z na- stępującym porządkiem obrad: 1) Sprawoz- danie Zarządu i Rady Nadzorczej, 2) Za- twierdzenie bilansu za r. 1926 i 1927, pod- dział zysków i udzielenie absolutorium Władzom Spółdzielni, 3) Wybór Rady Nad- zorczej, 4) Zmiany statutu § 1, 9, 5) Wnio- ski i interpelacje. 1601 Podwoleczyska, 16. maja 1928. Prezes Rady Nadzorczej.

KRYNICA, pensjonat, 21 pokoi, sala, kuchnia, ewentualnie tylko kuchnia, sala od 15. czerwca do wynajęcia. Wiado- mość: Miesowicz Lwów, Sapiehy 25 lub Krynica. 4593

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródcza 2 b. Tel. 25-75.

Krajowa Wytwórnia in- strumentów mu zycznych poleca ple-wszor edne in- strumety własnego wy- robu pod gwarancją po- cenach przys epnych na warunkach d godny h.

Przyjmuje naprawy i przeróbki. Zawodowi muzy y o- trzymują opust



Humor.



ŻYCIE BOLSZEWICKIE W ŚWIETLE WŁASNEJ SATYRY.

„W cyrku i w domu”.

Obrazek I-szy: Pogromca zwierząt czuje się wśród tygrysów jak w domu.

Obrazek II-gi: Obywatele sowieccy czują się we własnym domu jak wśród tygry- sów. Karykaturna tygodn. sowieck.

Poważna zagraniczna firma poszukuje dla swego tutejszego oddziału **lokalu na biuro** składający się z 6—7 pokoi na parterze lub pierwszym pię- trze (nie wyżej), położonych tylko w centrum miasta. Pośrednictwo pożądane. Zgło- szenia pod: Lokal.

Wydział powiatowy w Żółtawie

podaje niniejszem do publicznej wiadomo- ści, że dnia 12. czerwca 1928 r. o godzi- nie 10-tej przeprowadzi licytacyjną sprze- daż 1 maszyny do wyrobu dachówek, znajdująca się w cegielni w Skwarzawie Starej pow. Żółkiew, dokąd nabywcy mogą się zgłaszać w powyżej oznaczonym ter- minie. 4578 Komisarz rządowy. Siaronia. (Podpis nieczytelny)

PIÓŁUN

tego rocznego zbioru kupuje **J. A. Baczewski** Zn esienie k. Lwowa. Płaci najwyższe ceny.

Konkurs.

Izba notarialna we Lwowie rozpi- suje konkurs na opróżnione posady notariuszy w Gródku Jagiellońskim i w Uhnowie, a ewentualnie na inne posady w okręgu Sądu Apel. we Lwo- wie przez obsadzenie tych posad o- próżnić się mogące z terminem do 30. czerwca 1928. 4577

SZOFEREM ZA WODOWYM

zostanie każdy po ukończeniu rzadowo- noważnionych

KURSÓW SAMOCHO- DOWYCH

na. Aleksandra Jurego wów, ulica Kopernika 1. 54.

warszawy gazecie i sala wykładowa na miejscu — Opłaty ratami: — Ulgi dla P. T. Wojskowych, Akademików i bezrobotnych. Kandydaci rozpoczynają naukę natychmiast po zapisaniu się. Informacje i prospekty udziela Zarząd Kursów. Wpisy codziennie.

Detail Hurt Tel. 19-61 **Wyjątkowa sprzedaż rowerów**

„Puch“ i „Waffenrad“ Części składowe do wszystkich rowerów u znanej z taniości firmy **JANÓB ROSENMAN** Lwów, Akademick 26. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolony ogłoszeniowe są podzieleno na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna dostawę na miejsce lub przesyłką pocztową 4.00 za dostawę 4.00 do granicy 4.10